

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji **gr 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, piątek 24 kwietnia 1931

Nr. 93

## Kolej Górny Śląsk - Bałtyk Budowa jej zostanie ukończona w 1932 r.

(Z) Paryż 23. 4. (tel. w.) Z kół finansowych, które brały udział w sfinalizowaniu warunków pożyczki kolejowej, — komunikują:

Emisja nastąpi w pierwszych dniach maja i pokryta będzie natychmiast, ponieważ do syndykatu bankowego gwarantującego pokrycie emisji, weszły wszystkie najważniejsze banki francuskie.

Pierwsza transza w wysokości 400 milionów fr. wpłynie w okresie kilku tygodni zaraz po zamknięciu subskrypcji i pozwoli na prowadzenie robót w ciągu roku bież.

Emisja drugiej transzy w tej samej wysokości, która nastąpi na wiosnę 1932 r., pozwoli na ukończenie budowy kolei i uzupełniające zaopatrzenie taboru. — Reszta sumy będzie wręczona towarzystwu kolejowemu jako kapitał obrotowy.

Zakończenie wszystkich prac, związanych z uruchomieniem kolei na całej przestrzeni Śląsk — Gdynia, obliczają na 2 sezony budowlane, obejmujące rok bieżący i przyszły, przyczem cały tabor, jak szyny, wagony, nie wyłączając lokomotyw, ma być wyrabiany w Polsce. Naczelnym dyrektorem kolei będzie Polak, udział zaś techników francuskich nie przekroczy kilkunastu osób.

Delegaci, prowadzący rokowania, — podkreślają znaczenie polityczne nowej linii kolejowej Śląsk — Bałtyk, nabierającej szczególnej wagi wobec groźby „anschlusu” albowiem linia kolejowa Śląsk — Bałtyk może być użyteczna dla państw bałkańskich i Czechosłowacji, zagrożonych „anschlusem”.

Delegacje, rokujące w Parwzu, — ukończyły już wszystkie prace. W czwartek delegacja polska wyda bankiet pożegnalny, poczem nastąpi odjazd do Warszawy w celu przygotowania materiału dla sesji sejmowej.

### Kłamstwa prasy opozycyjnej w świetle prawdy

(Z) Warszawa, 23. 4. (tel. wł.) Od chwili ogłoszenia komunikatu oficjalnego Prezydium Rady Ministrów, donoszącego o przyjęciu przez rząd francuskiej oferty pożyczkowej na budowę linii kolejowej G. Śląsk — Bałtyk, prasa opozycyjna rozpoczęła kampanię przeciw tej pożyczce, korzystając z tendencyjnych informacji, zamieszczonych o warunkach tej pożyczki w prasie niemieckiej z „Vossische Ztg.” na czele. Agencja „Iskra” uzyskała na podstawie informacji ze źródeł międzynarodowych następujące sprostowanie:

Informacja niemiecka, głosząca, jakoby Zakłady Schneider et Cie uzyskały w umowie tajnej zamówienia na materiały wojenne, nie odpowiada prawdzie. Informacja ta jest złośliwa i tendencyjna, obliczona na wywołanie efektu na terenie międzynarodowym.

Co do kwestji t. zw. mandatariusza obligatorjuszów, który ma być zdaniem prasy opozycyjnej jakimś kontrolerem obcego kapitału nad skarbem państwa, to kwestja ta wygląda następująco: Przewidziany w umowie korporacyjnej mandatariusz (osoba prawna a nie fizyczna) będzie wyznaczony

przez obligatorjuszów, siedzibą jego będzie nie Warszawa a Paryż. Działalność jego zaczyna się jedynie w wypadku, gdyby spółka kolejowa, względnie skarb państwa, z tytułu udzielonej gwarancji nie płacił obligatarjuszom procentów i sum na amortyzację pożyczki. Gdyby nawet tak się stało, ingerencja mandatariusza dotyczy jedynie dochodów spółki kolejowej, a nie dochodów Skarbu państwa. Nawet w stosunku do dochodów spółki kolejowej ingerencja owego mandatariusza jest ograniczona tem, iż może on jedynie zająć dochody, płynące tylko z eksploatacji linii kolejowej Śląsk — Bałtyk.

Jak widać, przypisywanie mandatariuszowi jakichkolwiek uprawnień kontrolera Skarbu państwa, jest fantazją, i to dość wybujałą.

Co zaś dotyczy dostawy materiałów na budowę i eksploatację kolei, to stwierdzić należy, że w toku pertraktacji strona francuska rzeczywiście wysuwała koncepcję częściowego kredytu towarowego w formie dostaw szyn i taboru. Strona polska oparła się jednak stanowczo tej propozycji; i zdołała przeprowadzić swój punkt widzenia w ten sposób, że linia kolejowa będzie budowana i eksploatowana wyłącznie przy użyciu materiałów i sił roboczych krajowych.

Możemy jednocześnie zakomunikować, że wszystkimi innymi kłamstwami, dotyczącymi warunków pożyczki kolejowej zajmą się obszernie w toku dyskusji sejmowej ministrowie Matuszewski i Kühn.

### Prasa niemiecka o ostatnim sukcesie Rządu — pożyczce kolejowej

Berlin, 23. 4. (Pat). „Kölnische Ztg.”, omawiając znaczenie umowy pożyczkowej polsko-francuskiej, stwierdza, iż byłoby bezcelowe zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych zamykanie oczu na to, że akt ten oznacza sukces Polski. Umowa polsko-francuska jest związaniem interesów francuskich z województwami zachodnimi Polski, co posiada wybitne znaczenie polityczne. Polska przywiązuje do tego doniosłe znaczenie polityczne ze względu na wzmocnienie stanowiska swego w kierunku zachodnim.

„Börsen Ztg.” podaje wiadomość o podpisaniu umowy francusko-polskiej pod znamienym tytułem „Posunięcie wszechwładnej Francji w celu uwiecznienia korzyści”.

## Niemiecki Gdańsk boi się następstw swych wybryków

Wysoki Komisarz przygotowuje raport dla Ligi Narodów

W zatargu polsko-gdańskim nie nastąpiło żadne odprężenie. Jak się okazuje, nawet w gdańskich kołach parlamentarnych nie liczą się już z szybkim i łatwym załatwieniem całej sprawy. W kołach rządowych W. Miasta istnieją obawy, że konsekwencje sporu, i krwawych napadów oraz procesów Gengerskiego i Jerzyka na terenie W. M. Gdańska będą dla W. Miasta bardzo poważne. Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina przerwał rozmowy z prezydentem senatu, p. dr. Ziehmem i opracowuje obecnie szczegółowe sprawozdanie do generalnego sekretariatu Ligi Narodów. Głównymi sprawami, któremi zająć się mają instancje Ligi Narodów, będą krwawe napady

uliczne, proces Gengerskiego i oświadczenia w sprawie rewizji tego procesu oraz sprawa Jerzyka. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w swym raporcie m. in. zamierza także poruszyć sprawę bezpieczeństwa na terenie gdańskim ze strony zasadniczej.

W gdańskich kołach robotniczych wyrażają ubolewanie, że postępowanie hitlerowców spowodowało tak nieprzyjemne skutki na Gdańsk. Organ socjalistów, „Danziger Volksstimme”, jest przekonany, że przed 18 maja nie nastąpi rozwiązanie nieprzyjemnej dla Gdańska sprawy, ponieważ rząd polski skierował ohee sprawę do Rady Ligi Narodów. Pismo gdańskie pociesza się jednak nadzieją, że dyplomacji

niemiecko-gdańskiej uda się przewlec całą sprawę jak najdłużej i odraczać ją od jednego posiedzenia Rady do dalszego. Nawet komisja rzeczoznawców mogłaby się wnieść tutaj celem osłabienia echa przykrych wypadków w Gdańsku.

Następnie „Danziger Volksstimme” oświadcza dostownie:

„Niestety jest faktem, że narodowo-socjalistyczni politycy wyprawiali swe niebezpieczne dla ogółu wybryki tak długo, aż sprawy te stały się przedmiotem polskich protestów i skarg. Ci sami ludzie, którzy rzekomo chętnie bronił niemieczyzny w Gdańsku, zapędzili Gdańsk przez swą awanturniczą politykę w najcięższe opaty. Żądanie Polski, domagającej się interwencji Ligi Narodów w sprawie stosunków w Gdańsku, popiera cały naród polski, który m. in. żąda najsurowszego bojkota wszystkich towarów gdańskich w Polsce. Po demonstracjach w Gdyni odbyły się podobne manifestacje w Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Krakowie. Że podobnego stanu rzeczy nie można lekceważyć, jak się wydaje naiwnym hitlerowcom, rozumie się samo przez się wobec stosunków gospodarczych, jakie łączą Gdańsk z Polską.

### Autobus, pełny pasażerów zjechał z mostu do rzeki

Łódź, 23. 4. (PAT). W dniu wczorajszym na szosie Uniejów—Poddębice pod Łodzią wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus, wiozący 15 osób, wskutek pęknięcia przedniego resoru wpadł na barjerę mostu i stoczył się do rzeki. Natychmiast zorganizowano akcję pomocy i dzięki temu, że rzeka w tem miejscu nie jest głęboka i szeroka, udało się uratować wszystkich pasażerów. Odniesli oni cięższe i lżejsze obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala w Uniejowie.

### Przed nowymi wyborami w Gdańsku?

Możliwość ustąpienia senatu prowincyjnego

W gdańskich kuluarach sejmowych obiegała wczoraj pogłoska, że nawet niektórym stronnictwom środka po ostatnim zabagnieniu stosunków politycznych przez obecny senat prawicowy ostatecznie się sprzykrzyło.

Partje i organizacje lewicy robotniczej zdecydowały się rozpocząć koncentryczny atak na senat prawicowy i przeprowadzić walkę opozycyjną aż do ostatecznych konsekwencji, t. zn. ustąpienia obecnego senatu i rozpisania nowych wyborów.

W kołach posłów opozycyjnych stwierdzają niedwuznacznie, że opozycja parlamentarna posiada w tej chwili w ręku tak przekonujące argumenty, że plebisycy ludności W. M. Gdańska za czy przeciw obecnemu rządowi, zakończyłby się katastrofalną klęską koalicji.

W kołach gospodarczych panuje rozpacz z powodu niepokojów spowodowanych przez ciągłe napady bojówek w Gdańsku. Zdaniem

kupców, interesy rozwijać się nie mogą w atmosferze, jaka się obecnie wytworzyła.

Socjaliści są przekonani, że obecnie ludność nie tylko robotnicza ale i mieszczańska przekonała się dostatecznie, dokąd rządy koalicji prawicowej Gdańsk zaprowadziły. Ludność bez różnicy zapatrywań politycznych dość ma polityki podatkowej, mieszkaniowej i personalnej obecnego senatu. W niektórych partiach środka, a zwłaszcza w „centrum” obawiają się przywódcy, że pozostaną bez wyborców, jeżeli dalej pójdą razem z hitlerowcami. Dlatego też prasa centrowców na gwałt zaczyna nawracać i pisze alarmujące artykuły, wzywające do zakazania istnienia organizacjom umundurowanym, a przedewszystkiem do wydania ustawy, któraby umożliwiła ograniczenie możliwości krytyki ze strony prasy opozycyjnej i członków opozycji.

# Ich praca na Pomorzu

Grzęznąca w coraz głębsze bagno bezpłodnej opozycji prasa „zasadniczych mal-kontentów” w zacietrzewieniu walki partyjnej, syconej złością i nienawiścią, a fanatyzmem zgola niechrześcijańskim, poczyna zwolna wchodzić na bezdroża ideowe, gdzie pracę tę piętnować już trzeba jako szkodliwą, drożną, niebezpieczną dla państwa i jego racji stanu. Zaszlepieni prowodyrzy, porwani wirami namiętności, tracąc już orientację, gdzie jest granica dozwolonej krytyki, a gdzie zaczyna się swawola i warcholstwo i jest naszym obowiązkiem fakty takie piętnować i wykazywać szkody, jakie wyrządzają tu u nas na Pomorzu.

W wychodzącym w Pelplinie „Pielgrzymie” znajdujemy wybrzyk publicystyczny, wymagający ostrego skarcenia. W nr. 47 tego pisma w art. p. t. „Metoda, zaślepienie, czy szaleństwo”, wypisano na łamach tego pisma tyle niesłychanych historii o „rugowaniu pomorzan” z życia publicznego i administracyjnego, tyle kłamstw i nonsensów przesznujono przy tej sposobności pod pozorami troski o dobro tej dzielnicy, że wstyd bierze, że tego rodzaju edukatorom karmi się lud pomorski, skoro bez wstydu i bez rumieńca „publicysta” pelpliński rzuca takie oskarżenie, że np.

„W obsadzaniu stanowisk w administracji na Pomorzu nie wchodzi w rachubę, czy fachowiec mówi w domu po rosyjsku, czy po rusku”, że „sanacja” popiera Niemców hakatystów (!!!) aż wreszcie po tylu „prawdomównych” argumentach czytamy także takie uwagi:

„A Pomorzanie co ra to? A no, parzą i kręcą głowami, zaciskają zęby i pięść w kieszeni.

A Niemcy co na to? A no, powiadają: „Seht Ihr, da habt Ihr Euer Polen!” („Widzicie, tu macie waszą Polskę!”) A przytem śmieją się w kulak i informują Berlin o nastrojach ludności pomorskiej. Co Berlin robi, wiemy wszyscy.

A teraz nasuwa się pytanie: — Jaki cel jest w tem wszystkim?

Jedni mówią, że celu tu niema żadnego, ale jest zaślepienie partyjne, które zaciekle sanatorom każe popierać Niemca, Żyda, Rosjanina czy Rusina, byle nie Polaka endecka”. Drugi mówi, że jest to szaleństwo prowokujące ludność pomorską aby.... (ze względów odpowiedzialności nie możemy podać w dosłownem brzmieniu — red.). Jeszcze inni mówią, że są to przygotowania do przyszłego załatwienia sprawy pomorskiej.

Takie są rozumowania ludności uświadomionej. A nieświadomionej? Coraz więcej słyszy się podsuwane przez Niemców zdanie, że lepiej było za Niemca i że lepiej byłoby GDYBY UTWORZONO PAŃSTEWKO AUTONOMICZNE NIEZALEŻNE OD WARSZAWY.

Oto smaczniutka podlewa, w jakiej podano nową przyprawę endecką. Podają ją organy endeckie, ci ludzie, którzy nie wdra-gają się przed żadnymi sojuszami w akcji politycznej, którzy na terenie Pomorza w wielu wypadkach, aby „stać tylko okoniem” współdziałają ręką w rękę z Niemcami. I z ostatnich czynów endeckich mo-żemy zanotować ponury fakt. W czeskim sejmiku powiatowym endecy do spółki z Niemcami obcięli budżet przeznaczony na cele przysposobienia wojskowego z 8 na 3 tysiące. Niemcy w Berlinie niewątpliwie śmieją się w kulak z współpracowniczką endecków polskich z Niemcami w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

O takich faktach urągających naszej doli polskości i naszej idei państwowej na Pomorzu „Pielgrzym” nie pisze. Pokrywa je endeckim milczeniem. A z drugiej strony cynicznie mówi o pomorzanach, którzy zaciskają „zęby i pięść w kieszeni”. że „jeszcze inni mówią, że opisane historie w „Pielgrzymie” wyszły z palca — „są to przygotowania do przyszłego załatwienia sprawy pomorskiej”.

Brednie „Pielgrzym” są objawem jakiejś naprawdę potwornej aberacji umysłowej. Tem więcej szkodliwej że publicznie drwi się z tej pracy państwowej i społecznej jaką cały naród wespół z czynnikami rządowymi od kilku lat z niesłychanym uporem i energią wkłada w pomorską ziemię i w gruntowanie coraz głębsze naszego posiadania państwowego nad morzem. Endecko-partyjna klika tylko gada, pomstuje kamienie i kłody rzuca pod tę pracę, urąga złośliwie tym, którzy, piastując dziś władzę, inny użytek z niej czynią niż dawne rządy endecko-witosowo-socjalistyczne.

Gadki, o których dziś pisze „Pielgrzym”, że krąży wśród nieświadomionej ludności, że „lepiej było za Niemca”, że „lepiej byłoby, gdyby utworzono państwko autonomiczne, niezależne od Warszawy”, toć to owoc roboty endeckiej na Pomorzu. Przecież te same organy endeckie, które dziś aragiłwie szykanują wszystko, cokolwiek się u nas dzieje, drukowały swego czasu z uciechą niezwykłą i ertuzjajzmem elaboraty adwokata toruńskiego, b. senatora endeckiego Ossowskiego o konieczności

wprowadzenia ustroju autonomicznego na Pomorzu. Takie właśnie typy polityków endeckich zastrzykiwały stopy dawkami par-tyjnemi w społeczeństwie pomorskiem na- stroje odśrodkowe, maciły i treść i powier- chnię zdrowego, tegiego i ofiarnego życia pomorskiego. Dziś starają się zapomnieć o tem, lecz w ten sam sposób „pracują” na Pomorzu.

To, co piszą, to, co robią dziś wodzireje endecy na terenie Pomorza urąga z jed-nej strony elementarnym obowiązkom oby-watelskim, z drugiej nic niema wspól- nego z praktycznym, nawskroś oby-watelskim, nawskroś ofiarnym, zwła- szcza w dzisiejszych ciężkich czasach ży-wiofem pomorskim. To nie pomorzanie „za- ciskają zęby i pięść w kieszeni”, lecz par- tyjnicy ze szkoły endeckiej, podszywający się pod nazwę pomorzan. Im wszystko jedno, co będzie w Polsce. byle tylko ende- cja rządziła. I właśnie takim „mężom pra- woządnym”, takim opiekunom Pomorza be- będziemy zawsze otwarci, publicznie, nie bawiac się w półśłówka, udzielać lekcji rozsądku, lekcji poglądowego nazywania po imieniu tego, co jest nieuczciwe, złe i co uznać trzeba za robotę antypaństwową.

## Na marginesie

# Lekcja o pożyczce — alarmistom „narodowym”

## „Kurjer Warszawski” poucza Stronnictwo Narodowe

Na zaciągniętą przez nasz rząd pożyczkę kolejową we Francji rzucają bez przerwy gromy pisma opozycyjne. Socjaliści wespół z endeckami wysilają się na złośliwostki i kpiny. Znamienny zatem staje się głos pisma, które raczej skłania się ku opozycji, niż w innym kierunku. „Kurjer Warszawski” w nr. 108 w artykule p. t. „Kolej Gdynia — Śląsk” pi- sze m. in.:

„W tranzakcji, związanej z budową tej kolei, na pierwszy plan wysuwa się korzyść gospodarza, a mianowicie szybkie wykoń- czenie linii kolejowej, łączącej ośrodek na- szego przemysłu na Górnym Śląsku z wy- brzeżem morskim.

Według obliczeń naszych sfer rządowych, koszty pożyczki będą wynosiły w sumie 9,37 proc.

Jest to niewątpliwie mniej, niż koszty po-życzki stabilizacyjnej (9,45 proc.) i zapo-życznej (9,44 proc.), ostatecznie nawet, biorąc pod uwagę ostatnie pożyczki, emitowane na rynku francuskim dla krajów Europy śro-dkowo-wschodniej, koszty nie wydają się spe- cjalnie wielkie. Interesujące byłoby dokła- dniejsze wyjaśnienie ze strony sfer miar- odajnych, ile w najgorszym przypadku gwa- rancja, udzielona towarzystwu francuskiemu, kosztować może!..

Niewątpliwie cenne jest w umowie kon-cesyjnej zagwarantowanie pokrycia wszystkich zapotrzebowań w związku z budową i eks- ploatacją nowej linii przez przemysł krajowy. Nie bez znaczenia jest fakt zatrudnienia przy budowie kolei odpowiedniej liczby robotni-ków, co w okresie dotkliwego bezrobocia mo- że przynieść pewną ulgę. Oszczędności bud-żetowe, jakie wynikną z przejęcia przez ka- pitał francuski kosztów budowy kolei, mają w obecnym okresie, gdy realność budżetu stawiana jest z wielu stron pod znakiem ma- pytania, również pewne znaczenie.

Wreszcie — podkreślić należy momenty niegospodarcze tranzakcji. Przedewszystkiem — fakt zainteresowania się kapitału francu-skiego w szerokim zakresie eksploatacją ko- lei w Polsce, co jest z punktu widzenia ogól-nej polityki kredytów zagranicznych korzy- stne. Jeśli za tą pożyczką pójdą inne (a, chcemy wierzyć, iż tranzakcja ta zbliży nas z najpotężniejszym obecnie w Europie ry-kiem finansowym Francji) korzyść będzie duża. Nie bez znaczenia jest tu również mo- ment polityczny, który na kilka dni przed zawarciem w Paryżu układu koncesyjnego usiłovali Niemcy zniwelować przez rozpo- wszechnianie wiadomości o ewentualnem „gwarantowaniu przez Niemcy w razie odzy- skania Pomorza” praw francuskich posiada- czów tej pożyczki kolejowej.

W sumie tranzakcja, jakkolwiek niezbyt lekka dla nas, nie wydaje się specjalnie nie- korzystną.

Opinia powyższa, pochodząca jak już zazna- czyliśmy z pisma zbliżonego do stronnictwa narodowego i ideowo z nim związanego, jakże wiele się różni od tromtradrackich wystąpień zaślepiionych i zacietrzewionych partyjnych organów endeckich i ich autorów. Bo to, co o pożyczce pisze „Słowo Pomorskie”, lub in- ne pismo endeckie jest zwykłym pieniacz- twem i maskowaniem hysterji partyjną zarów- no swoich niedostatków myślowych w zakresie gospodarzem, jak również — zwłaszcza, że chodzi i w tym wypadku o żywotne interesy Pomorza — obudy tak charakterystycznej dla tych, którzy chcieliby Pomorze uszczęśliwić swym „programem” nicródstwa i urągania...

prusy hakatyści.

Ten najnowszy skandal królewiecki wi- nien odbić się w całej opinji światowej gło- śnym echem, aby ponownie dowieść, że za- chłanność i wojowniczość i gburowatość Prusaków jest bezgraniczna. A. Kw.

## Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

### Z pobytu gen. Góreckiego w Lyonie

Gen. dr. Roman Górecki w powrotnej drodze z Riwery, gdzie przebywał na re- konwalescencji, zatrzymał się w Lyonie na zaproszenie organizacji b. kombatantów francuskich.

Z okazji pobytu niezwykle gorąco wi- tanego gościa odbyła się akademja, na któ- rej oprócz blisko tysiąca słuchaczy obecni byli przedstawiciele władz, sfer uniwersy- teckich, kupieckich i przemysłowych oraz zarządy zapraszających związków b. kom- batantów, których prezesi wygłosili przemówienia, technące wielką serdecznością i zapewniające swoich polskich towarzyszy broni o całkowitej solidarności Francji z Polską. Po wygłoszonym przez gen. Gó-reckiego dłuższym odczycie, w którym gen. Górecki skreślił dzieje odbudowy Polski i

jej rozwój ekonomiczny, oraz po wyświe- tleniu kilku filmów z życia gospodarczego Polski, głos zabrał gubernator wojskowy Lyonu, gen. Serrigny, który w niezwykle gorących wyrazach złożył hołd narodowi polskiemu, jeszcze większemu dziś niż daw- niej i stwierdziwszy nadzwyczajną jego tę- żyzną i żywotność, oświadczył, że zarów- no dla Francji, jak i dla Polski, a wreszcie dla całej Europy ścisła współpraca fran- cusko-polska jest nieodzowna konieczno- ścią.

Po szeregu przemówień, nacechowanych żywością serdecznością, gen. Górecki póź- no w nocy odjechał do Paryża, żegnany na dworcu przez szereg przedstawicieli władz i organizacji francuskich i polskich.

# Wszystko możliwe w Sowietach i... w Prusach Wschodnich

Nowy skandal królewiecki — Z oficerów francuskich o sztabu generalnego zrobiono szpiegów (Od własnego korespondenta).

Królewiec, w kwietniu.

Zachłanny „duch” pruski musi mieć cią- głą żer, musi podsycać stale nacjonalistycz- ne instynkta tłumów nowym pokarmem. Stąd na terenie Prus Wschodnich powsta- je jeden skandal za drugim, stąd też hakaty- ści tutejsi grają ciągle na najniższych i naj- ordynarniejszych instynktach tłumów.

Do Królewca przybyli w tych dniach dwaj oficerowie francuskiego sztabu gene-ralnego w towarzystwie francuskiego at- taché wojskowego w Berlinie, aby udać się na wycieczkę na miejsce pobojowisk wojny światowej w Prusach Wschodnich (Tannen- berg, Gąbiny itp.). Oficerowie ci posiadali nietylko wizy niemieckie, ale i specjalne zezwolenie ministerstwa wojny w Berlinie. Gdy przybyli do Królewca, udali się naj- pierw z tutejszym konsulem francuskim na przechadzkę. Przechodząc koło koszar wojskowych (artyleryjskich), gdzie właśnie odbywały się ćwiczenia, Francuzi przysta- nęli i, mając aparaty fotograficzne, robili przygodne zdjęcia, bynajmniej nie objek- tów wojskowych, lecz — ćwiczących żoł- dery. I oto taini agenci policyjni i woj-

skowi, towarzysząc widocznie Francuzom już od granicy niemieckiej, rzucili się na nich: — rzecz miabyła! — aresztowali ich! Na energiczny jednak protest konsu- la francuskiego, aresztowani zostali zwol- nieni, wysyłając natychmiast protest tele- graficzny do Paryża i do Ambasady franc. w Berlinie. Tego właśnie prowokatorzy pruscy przestraszyli się. W myśl zasady „lajpaj złodzieja” prasa królewiecka, a za nią cała nacjonalistyczna prasa Niemiec, zaczęła w niebogłosey krzyżeć, że oficerowie francuscy uprawiali — słuchajcie! — szpiegostwo... Na czem owo „szpiegostwo” ma polegać, Prusacy nie mówią, boć chy- ba nie na — niewinnych fotografjach ćwiczeń żołnierskich...

### O CO IM CHODZI.

Ale chodzi tu o co innego. Prasa na- cjonalistyczna a nawet umiarkowana pla- cze nad tem, że, jakkolwiek Niemcy mają być rozbrojone, to jednak może się zdarzyć że „Reichswehr” posiada lepsze uzbroje- nie i bardziej nowoczesne pomoce tech- niczne, aniżeli to przewiduje — Traktat Wersalski... Tu właśnie boli Niemców...

Obawiają się, że oficerowie francuscy mo- gliby mimowoli przekonać się, że Niemcy „niezupełnie” stosują się w kwestjach uz- brojenia wojskowego do przepisów Trak- tatu. Tak znamiennie pisze najwpływow- szy organ, „Königsb. Allg. Ztg.”, pismo, zbliżone, jak wiadomo do niemieckiego MSZ. i min. Curtiusa. I inne pisma przed- stawiają kwestję rzekomego „wywadu” francuskiego w ten sposób.

### SFABRYKOWANI SZPIEGOWIE.

Słowem stała się znowu skandaliczna rzecz! Zatrzymano bezprawnie członków korpusu dyplomatycznego Francji, zaarzes- towano bezczelnie oficerów francuskiego Sztabu gener. W stosunkach międzypa- Ństwowych rzeczy takie są nie praktykowan- e, a możliwe jedynie w Rosji, albo... albo właśnie... w Prusach Wschodnich. Boć prze- cież jest śmiesznem i absurdalnem przypu- szczenie, by wysocy oficerowie francuscy za- meldowawszy się uprzednio urzędowo u władz niemieckich, zechcieli na terenie tu- tejszym — szpiegować... Do tak niskich podejrzeń zdolni są jedynie — wschodnio-

Już dziś MILJON nowych papierosów DZIENNIE wypalają znawcy tytoniu.

## Balcie

EGIPSKIE PRZEDNIE 10 gr. wytworne, bardzo łagodne w smaku, bezustnikowe  
OBSTALUNKOWE 7 gr. w domu, w biurze, w kawiarni, zawsze i wszędzie  
TATRY 6 gr. łagodne, aromatyczne w bibułce samospalającej się  
SYRENA 12 gr. wykwinny papieros dla znawców.

### Memoriał urzędników państwowych

Stowarzyszenia urzędników państwowych opracowały memoriał do Prezesa Rady Ministrów oraz poszczególnych Ministrów w sprawie ostatniego zarządzenia o cofnięciu 15-procentowego dodatku do uposażeń. Memoriał wskazuje na ujemne skutki, które zdaniem organizacji urzędniczych, wywołało to zarządzenie, poza tym zawiera plan znalezienia innych źródeł pokrycia niedoboru budżetowego na miejsce sum, które uzyskane zostają przez zmniejszenie uposażeń. Memoriał przedstawiony zostanie Rządowi w bieżącym tygodniu.

### Nowe popisy Korfanteo

Organ p. Korfanteo „Polonia” rozpoczęła złośliwą propagandę za sabotowaniem i poniżaniem manifestacyjnego charakteru przygotowywanego na dzień 2 maja br. obchodu 10. rocznicy powstania śląskiego. Pomimo zapowiedzi przybycia z tej okazji na Śląsk przedstawiceli z całego kraju partyną propagandą „Polonii” i śląskiej organizacji p. Korfanteo nie ustaje, lecz staje się coraz bardziej wroga.

### August Gauvain

W Pau, w południowej Francji umarł po dłuższej chorobie August Gauvain, jeden z najwybitniejszych publicystów francuskich.

Urodzony w roku 1860 po ukończeniu wydziału prawnego w Sorbonie i szkoły nauk politycznych, przeszedł prędko do dziennikarstwa i objął w „Journal des Debats” kierunek polityki zagranicznej tego najstarszego francuskiego dziennika. Na stanowisku pozostał do śmierci, zdobywając sobie głośne imię i nadszyczący autorytet w publicystyce światowej.

Podczas wojny — jeden z pierwszych poruszył sprawę polskiej niepodległości i popierał gorąco i wymownie wszystkie polskie postulaty. Tracimy w nim wiernego i prawdziwego przyjaciela.

8. p. Gauvain był m. in. członkiem Instytutu (Akademii) w dziale nauk moralnych i politycznych.

### Na naszej widowni

## Wyprawy senatorskiego pisma na wieś

Czem „Gazeta Grudziądzka” karmi lud pomorski

Ten „przepych słowa” dobór i naświetlenia zdarzeń w kraju, które rozlataca pewien odłam prasy, pewni „publicyści” samozwańczo mazywani publicystami jest najlepszym miernikiem ich „pracy twórczej”, jednocześnie miernikiem ich moralności społecznej.

Tak samo jak kryzys gospodarczy daje się we znaki całemu społeczeństwu, tak samo obserwować można kryzys w prasie, kryzys równie dotkliwy i etycznie materialnego znaczenia ile etycznego. Pewien odłam prasy wyhodował sobie ludzi piszących tego pokroju, że w poważnych pismach nikt o nich by nie słyszał; ludzi uprawiających rozbój w opinii publicznej, ludzi nadających się specjalnie do wyzwisk, nasy-nuacji, wypisywania tego, co im pióro napisze, lecz czego nawet przeciętnie zrównoważony intelekt powstydziliby się powe-dzieć a co dopiero potwierdzić dobitnie cruk'em.

Weźmy dla przykładu ostatni numer „Gazety Grudziądzkiej”. Pismo to jest dziś organem „stronictwa ludowego”

własnością senatora W. Kulerskiego, człowieka nie od dziś pełnego jakichś mglistych ambicji, zwanego „hetmanem ludu pomorskiego”, człowieka na prasie i polityce zbijającego niezły mająteczek. Prawą ręką w jego robocie prasowo-wydawniczej jest redaktor Panaś. W artykule p. t. „Po zjednoczeniu” czytamy m. in.:

„Be-Be — to „żandarm społeczny”, „Be-Be — to tajny szpicel i prowokator, co cię szp cluje na każdym miejscu, co cię zdradzi w każdej chwili, — co cię umota niewinnie w proces, — co cię pałką ogłuszy, — co cię niewinnie prokuratorowi oskarży.

„Be-Be — to gangrena życia społecznego i politycznego na wsi!”

Takimi potwornymi bredniami senator Kulerski łącznie z redaktorem Panasiem karmi lud pomorski, ten lud pomorski, na którym przez długie lata dorabiał się, do którego stale odwołuje się „Gazeta Grudziądzka” o pomoc w postaci nowych zło-tówek. Takie artykuły żyruje podpisem

trach, kinach i cyrkach i wszelkich lokalach rozrywkowych.

W państwie antychrysta walka przeciw religii szaleje i nic dziwnego: nie udało się bowiem dotąd i nigdy nie uda się zagaścić płomienia ręką Bożą zapalonego w duszach!

Niezmiernie znamienne jest jak macki czerwonego upiora sięgają poza granice Rosji i zaciskają się na szyi narodów innych.

Pióro się wzdryga przed opisem manifestacji „bezbożników” niemieckich, które się odbyły w Berlinie.

### DEMORALIZACJA DZIECI.

Jedno z pism niemieckich podaje o tych demonstracjach następujące straszne szczegóły:

## Pochód czerwonego antychrysta na Europę

Potworne manifestacje bezbożników w Sowietach i Berlinie

„Związek bezbożników niemieckich” urządził w Berlinie w pałacu sportowym ogromną demonstrację i przedstawienie agitacyjne bezbożnictwa. Plakaty głosiły **Religia jest trucizną!** Strzeżcie wasze dzieci! Gdy proletariusz uderzy pięścią, znikną pijawki wysysające jego krew!

Przed rozpoczęciem demonstracji odbył się pochód 300 dzieci prowadzonych przez komunistów i komunistki śpiewających pieśni bezbożników. Agitator komunistyczny Schueller wygłosił mowę, w której oświadczył m. innymi że:

„obowiązkiem młodzieży komunistycznej, która obecnie opuściła szkołę oddać wszystkie swe siły na usługi rewolucji i jej przygotowanie.

Walka z chrześcijaństwem i t. zw. burżuazyjnym państwem musi być teraz prowadzona z całą energią, aż nadejdzie dzień zwycięstwa rewolucji światowej.

Czyście gotowi walczyć za rewolucję? Oddać za nią krew i życie! — wołał mówca...

— A dziecinne głosiki z pełnej piersi odpowiadały w roznamietnieniu: Tak! Tak!

Okolo 15000 komunistów wzięło udział w tej niesamowitej demonstracji krzycząc w odwecie na zapytanie: „czyście gotowi?”

Jesteśmy gotowi!

Po tych demonstracyjnych przemówieniach świadczących jak wielu płomienych adeptów czerwona Moskwa posłała w Berlinie nastąpiło t. zw. „przedstawienie bezbożnicze” w którym Kościół i jego urządzenie zostały wyszydzone i nieprawdopodobnie plugawie wyśmiane.

Urządzono rodzaj teatryku Marjonetek. Wzdragamy się przed opisaniem tych bluźnierstw, na jakie odważyli się płatni najmicy.

Widzowie — dzieci przyjmowali potworne sceny wybuchami gromkiego śmiechu i kpin.

Wreszcie policja berlińska po długiej bezczynności uznała za właściwe wkroczyć na salę. Oczywiście powstał popłoch i tumult, 15.000 komunistów zacisnąwszy pięści zaczęło śpiewać międzynarodówkę i tak się zakończyła znamienna manifestacja.

### BLUŹNIERCZY WIERSZ ŻYDA

Charakterystycznym jest propagandowy wiersz komunistyczny napisany przez żyda Weinerta znanego berlińskiego spe-akera radiowego. Zawiera on między innymi następujące soczyste ustępy:

„Z Rosji Sowieckiej wieje wiatr wiosenny!

Młodzieży, która wchodzisz w życie Zapelniaj armję proletariuszy!

Tu się walczy, a nie modli! itp.

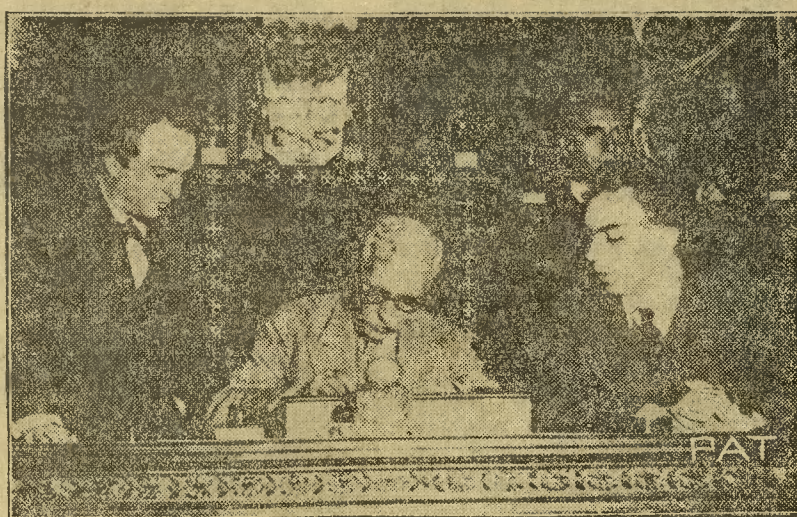
Tyle suche fakty.

Przed i maja i zapowiedziami polskich socjalistów i komunistów międzynarodowego święta proletariatu — zapamiętajmy dobrze do czego Międzynarodówka prowadzi! (zm.)

### 20 — milionowy samochód Forda

20-milijonowy z rządu samochód wykończony w tych dniach zakłady Forda w Detroit. Samochód ten został odesłany i ustawiony w muzeum miejskim obok pierwszego Forda.

### Proklamacja Rządu w Barcelonie



Katalonia z tymczasowym prezydentem płk. Macią dąży do niezależnienia się od Hiszpanji. Na zdjęciu widzimy fragment sali posiedzeń rządu Katalonii, pośrodku siedzi prezydent Macia, z lewej strony porucznik Vemura Gassol — zastępca płk. Macji.

# Za 5 milion. lat wylądujemy na Wenerze

## Fantazja angielskiego pisarza

Angielski pisarz Haldane podaje w kilku rysach obraz ludzkości za 5 milionów lat. Jeżeli dzisiaj technika i nauka osiągnęła wysoki stopień rozwoju, to cóż dopiero będzie w okresie tysiąc razy dłuższym od całego dotychczasowego historycznego rozwoju ludzkości. Więc przedewszystkiem odmiadlanie ludzi nie będzie, jak dzisiaj, mniej lub więcej interesująca próba tylko faktem dokonanym i wypróbowanym. Życie człowieka będzie można przedłużyć aż... do 3000 lat. Choroby i ból należą do wspomnień dawnej, bardzo dawnej przeszłości.

Motory z ziemi, których działanie przewyższa miliony razy działanie poprzednich motorów dawnej epoki, są pędzone przez fale oceanu. Kontynenty, na których dawniej panowała umiarkowana temperatura, oziębiły się i nadają się na pobyt dla ludzkości tylko w ten sposób, że są opalane.

### PODRÓŻ NA KSIĘŻYC

już dawno stała się rzeczywistością. Dwóm wyprawom udało się przybyć na księżyc, dokładnie zbadać powierzchnię naszego trabanta, jednak rzecz godna pożalowania, obie te wyprawy nie wróciły na ziemię.

A właśnie księżyc grozi ziemi katastrofą. Droga, którą księżyc dookoła ziemi odbywa, jest coraz większą, coraz węższą. Odległość od ziemi do księżyca staje się coraz mniejsza. Przyciąganie księżyca na masę wód daje się odczuwać coraz silniej, tak że przypływ i odpływ przybierają zaskakujące rozmiary. Potężne te ruchy wstrząsają coraz bardziej obrót ziemi dookoła osi. Wskutek tego doba staje się coraz dłuższa. Około roku 2.000.000 jedna doba trwa tak długo, jak miesiąc w r. 1928.

Niebezpieczeństwo upadku księżyca na ziemię zbliża się coraz bardziej i napędza ludzką paniką. Opanowuje ludzi coraz bardziej myśl przesiedlenia się na inną planetę. Wzrok rodzaju ludzkiego skierowuje się z tęsknotą na planetę Wenus, której powierzchnia jak się zdaje, jest odpowiednia na ziemską kolonizację. 280 razy próbują ludzie tam się dostać. 280 razy pada ofiarą katastrofy. Wreszcie po tylu nieudanych ekspedycjach znalazła się grupka ludzi na planecie i tam osiedla.

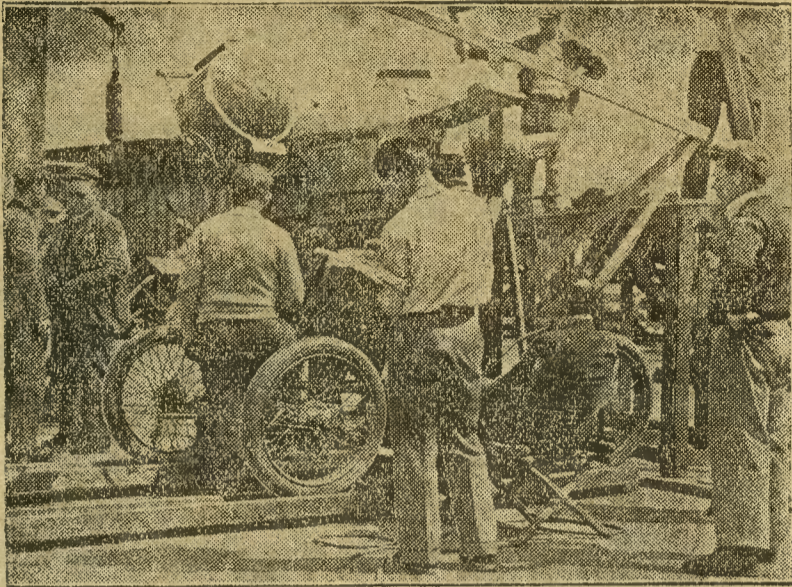
Nowa planeta staje się ziemską kolonią. Około r. 5.000.000 większa część dawnej ludzkości wyjechała już na Wenerę. Stąd

### Honorowy kozak sowiecki

Przywódca niemieckich komunistów Tellmann, został mianowany honorowym kozakiem i dowódcą kozackiego pułku na Dalekim Wschodzie.

można obserwować, jak z łoża teatralnej, spokojnie los ziemi, który się w tym czasie spełnia. Z chwila, gdy odległość między ziemią i księżycem wynosi tylko 80.000 kilometrów, trabant nasz eksploduje, niezmiernie masy lawy wylewają się z wnętrza pięknej kuli, a z lawy tej powstaje w krótkim czasie pierścień z pyłu i cząstek płynnych. Z powierzchni ziemi znika wszelkie życie. Nieliczni, którzy tę katastrofę przeżyli, szukają ocalenia we wnętrzu ziemi, aby tam nędzne pędzić życie.

### Jak się robi film?



Wielu z codziennych bywalców kina nawet nie zastanawia się nad tem, ile to trudów i pracy musiano włożyć w wykonanie najmniejszej a nawet najkrótszej sceny. Na ilustracji widzimy całą aparaturę z reflektorami i aparatami, zmontowanymi na ruchomym wózku, który stale w jednakowej odległości posuwa się za idącymi wózcami. Scena ta jest drobnym epizodem jednego z filmów; nakręconych w Hollywood.

## Najszybszy człowiek na świecie zapłacił karę za zbyt powolną jazdę

Pisma londyńskie donoszą o niezwykle ciekawej przygodzie, jaka spotkała Campbella, najszybszego człowieka na lądzie, który na samochodzie osiągnął zawrotną szybkość, osiągając rekord światowy.

Otóż Campbellowi zdarzyło się, że został ukarany za zbyt powolną jazdę samochodem.

Szybkość samochodów w Londynie jest ściśle przepisana. I jeśli ktoś jedzie ulicami Londynu zbyt wolno, wstrzymując przez to ruch uliczny, podlega bezapelacyjnie karze policyjnej. „Bobby” londyński w gnieniu oka znajduje się przy takim „ślmaczym” wozie i ściąga na miejscu karę.

Zdarzyło się, że i Campbell posuwał się w ślimaczem tempie ulicą londyńską, szukając jakiegoś sklepu. Po chwili przy

samochodzie jego stało już dwóch energicznych policjantów.

„Czy pan nie umie jechać szybciej? Wstyd, jak pan może wogóle siadać do samochodu!”

Campbell musiał się szczerze roześmiać. Policjantów śmiech ten strasznie rozsierdził.

„Posada pan wogóle prawo jazdy? Pan jest dopiero początkującym kierowcą?”

Campbell tymczasem zrywał bokiem ze śmiechu, a policjanci nie posiadali się z oburzenia. Ze wściekłością w głosie krzyknął jeden:

„S.r. proszę natychmiast o papiery”. Pan utraci jeszcze prawo jazdy, jeśli pan nie umie kierować samochodem!”

Kiedy policjanci wreszcie zajrzeli do papierów Campbella, „zatknęli” ich na

## Nowy raj rozwodowy w Ameryce

### Stany Arkanzas i Idaho konkurują ze stanem Nevada

Dawnemu rajowi rozwodowemu w stanie Nevada, miastu Reno, grozi konkurencja ze strony stanów Arkanzas i Idaho, które postanowiły zwiększyć swoje dochody z tego intratnego źródła, bijącego w Reno dotychczas. Blisko 2000 rozwodów rocznie wydają sądy w Reno, a dochody bezpośrednio z racji napływu i pobytu tylu „interesantów” rozwodowych obliczają na sumę z górą 4 milionów dolarów. Hotelarze, adwokaci, kupcy, pośrednicy w Reno zarabiają ogromne sumy li tylko na frekwencji turystów specjalnej kategorii.

Dotychczas obowiązywał w Reno termin 90-dniowego pobytu wszystkich, którzy chcieli wnieść sprawę o rozwód. Dopiero po tym terminie przymusowego pobytu w Reno przyjmował sąd sprawę.

Obecnie Arkanzas i Idaho, chcąc skrócić zlotodajny potok do siebie, skróciły termin legalnego pobytu do wniesienia sprawy o rozwód również do 90 dni. Podobno Reno, broniąc swego monopolu dotychczasowego, zamierza w obronie przed konkurencją skrócić termin do 60-ciu dni. A jeśli i to nie pomoże, zamierzają odpaść władze Reno zarówno jak hotelarze i adwokaci obniżyć ceny, aby tylko nie stracić klientel.

### różnica w cenie



długą chwilę, poczem również serdecznie się roześmiali.

„Niech pan wybaczy”, rzekł jeden z nich, w postawie pełnej poszanowania, „ale karę zapłacić pan musi mimo wszystko”.

I tak zapłacił najszybszy człowiek świata na lądzie 10 szylingów kary za zbyt powolną jazdę.

J. D'ESPARGES

## Ona

Nowela z cyklu „Orla legenda”.

Na równinie podniósł się człowiek z wyrazem przygnębienia na twarzy. Przez minutę stał tak w milczeniu. Miał najwyżej lat trzydzieści, bliźnię od szabli na policzku i oczy wielkie jak chabry. Nagle trochę księżycowego światła zakradło się do hiwaku i spłynęło na żołnierza.

W oddali, w blasku tego światła ukazał się drugi człowiek.

Spojrzawszy na siebie, stanęli o dwieście kroków jeden od drugiego.

— To ty, Simonet?... — szepnął pierwszy.

— Maclard! — rzekł drugi.

Podszli do siebie, drżący, jak dwa widma w pogrążonym we śnie obozie. Widziałeś ją?

— Tak jest. Widziałem, jak przechodziła...

Zapadło milczenie. U stóp ich podniósł się jeszcze jeden człowiek.

— Ribailler?

— To ja.

Padła deszcz. Ribailler pobladł, otrząsnął płaszcz i przykrył się nim.

— Położyła palec na moim hełmie, obudziła mnie...

I dodał, patrząc na buty:

— Ten gorzej.

— A tobie, Maclard, czy coś powiadała?

— Zatrzymała się przy mnie i rzekła półdźwiękiem...

Maclard dodał, jak dziecko:

— I poszedłem.

Simont rzekł tylko:

— Mnie nic nie powiedziała. Jeden znak... jedno skinienie i odgadłem, że trzeba zebrać manatki do ostatniej podróży.

W czasie ich rozmowy, zjawił się inny człowiek. Był to saper z 22 pułku dragonów. Miał głowę tygrysa, ogromną i rudą, nos załamany, dwoje drapieżnych, szeroko rozwartych oczu, złoty kołpak i fartuch skórzany pełen księżycowego światła. Rzekł:

— Wy wszyscy?

— Tak jest... — potwierdzili inni.

Zapadło milczenie. Deszcz wciąż padał.

— Przekleństwo! — rzekł Boudaille. Jeszcze jeden miesiąc i wróciłbym do domu!

— Tak to bywa — przytaknęli inni. Trudno...

O cztery stopy od nich zatrzymały się dwa cienie.

— I my widzieliśmy ją przed chwilą...

Zaczęli się przechadzać po równinie, błądząc bez celu między śpiącymi, jak rumaki bojowe tęskniące za swymi panami, którzy ułożyli się do wiecznego snu. Szukali duszy...

Pierwszy z nich potrafił kogoś w ciemności. Mimowolnie konniecie wywołał nias...

— Cóż tam?

Płacz nie ustawał.

— Mamy dość wody z góry, mruknął Boudaille. Maclard! Maclard! Ucisz go jeszcze jednym kopnięciem.

Szlochanie ustało, a saper z głową tygrysa nachylił się:

— W jakim wieku?

— Siedemnaście lat.

— Ładaczniczka Żołnierz w najdelikatniejszym wieku. I cóż ci powiedziała?

Dziecięcy głos szepnął:

— Śniłem... śniłem, po bitwie pod Lipkiem, cesarz dał mi urlop, abym odwiedził matkę w Haute-Vienne...

Żołnierze zaczęli się śmiać.

— Nie trzeba mu dokuczać — rzekł ktoś — to jeden z pisarzy Biuletynu.

— Wstawaj panienko — rzekł Boudaille.

Dziecko wstało. Promień księżyca, który wychylił się na chwilę z poza chmur, padł na złote kędziory, dziewczęce policzki i dwoje niebieskich oczu pod ogromnym kaskiem.

— Szkoła go! Może źle widziałeś? — rzekł Boudaille.

— Nie... nie — szlochało dziecko, — Kazała mi iść za sobą.

— Mnie również — a oto mój porucznik, tam dalej, którego wyznaczyła równocześnie.

Odwrocili głowy. W oddali przesuwali się jakiś cień. Nieco dumnie, kroczył sam i pochylony zdawał się nad czymś rozmyślać.

Ludzie ci spacerowali tak do rana.

Było ich pięćdziesięciu.

Cesarz, który przechodził nocą przez równinę, zobaczył ich.

— Dlaczego ci ludzie nie śpią?

Marszałek Bertier podszedł i szepnął mu kilka słów do ucha.

— Nie wiedziałem o tem... rzekł cesarz.

— Tak jest — powiedział marszałek. Być może, że to tylko legenda, ale być może również, że ludzie ci zostali w istocie uprzedzeni. Gdyby przed każdą bitwą wypytywano żołnierzy, mogliby nam z góry powiedzieć wiele rzeczy...

Cesarz nie rzekł już ani słowa i grób duszy jego zamknął się.

Nazajutrz z brzaskiem dnia usłyszano huk dział.

Walka poprzedniej doby, zdziśiatkowała francuskie siły. Cesarz nie mógł wy prowadzić do boju więcej niż 160000 ludzi a przeciwstawiano mu 300000. Na całej równinie rozszalała się bitwa! I poza olbrzymimi kłębam dymu, które wiatr porывał po każdej salwie, ujrzało szeregi tych bohaterów starych pułków, żołnierzy z pod Esslingen, Wagram, Moskwy, przywykłych do starć orężnych, którzy z szabłą w ręku wyczekiwali godziny ataku. Byli to hiszpańscy dragoi.

Jeden z ich pułkowników, Thuillier, z 22 p. armii, podobny do przybranego w kask posagu, przemówił do nich w tej chwili.

(Dokończenie nastąpi).

# Gdynia wstępuje w nowy okres pracy i rozwoju

## Po wejściu w życie zmian ustrojowych

Wgwiad przedstawiciela naszego pisma z p. o. Komisarzem Rządu p. Białym

Dnia 20 bm., wprowadzony został w Gdyni nowy ustrój miasta zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada ub. r. Jednocześnie uległ przekształceniu dotychczasowy zarząd miasta przez likwidację Magistratu i Starostwa Grodzkiego, na miejsce których utworzony został Komisarjat Rządu, skupiający w sobie całą władzę, zarówno administracyjną, jak i samorządową. Na czele Komisarjatu stanął insp. samorządowy z Urzędu Wojew. w Toruniu p. Bronisław Biały jako p. o. Komisarz Rządu, który obarczony został misją wprowadzenia w życie wszelkich zmian wynikających z ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego, mającego się ukazać w bliskiej przyszłości. P. o. wice-Komisarza zamianowany został dotychczasowy starosta grodzki p. pułk. Mieczysław Pólski.

W tych dniach przedstawiciel naszego pisma złożył wizytę p. Komisarzowi Białemu, prosząc go jednocześnie o wyjaśnienie szeregu spraw, związanych z nowym stanem prawnym, zaistniałym w Gdyni, oraz o informacje co do najbliższych zamierzeń nowej władzy miejskiej. P. Komisarz z całą uprzejmością zadość uczynił naszej prośbie.

### PRACE REORGANIZACYJNE.

— Jakim trybem postępować będzie akcja reorganizacyjna? — pytamy na wstępie.

— Jak panu już wiadomo z wydanego przezemnie komunikatu urzędowego — mówi p. Kom. Biały, — z dniem 20 bm. zgodnie z art. 2 dekretu Prezydenta Rzplitej zarówno Starostwo Grodzkie, jak i Magistrat zakończyły definitywnie swoje istnienie, przekazując swoje agendy Komisarzowi Rządu. Obecnie nastąpiła jeszcze dalsza zmiana, mianowicie — ustąpienie ze swego urzędu dotychczasowego przewodniczącego Rady Miejskiej, który to urząd również został przezemnie przejęty. Niezależnie od tego jednak, zgodnie z ordynacją miejską, obecna Rada Miasta zatrzymuje wszelkie swoje dawne uprawnienia, aż do chwili wyboru i ukonstytuowania się nowej Rady. W praktyce sprawa przedstawia się w ten sposób, że wszystkie zagadnienia, które dotychczas były rozwiązywane w drodze uchwał Magistratu, jako ciała kolegialnego, dziś rozstrzygane są wyłącznie przez samego Komisarza Rządu, te kwestie zaś, które wymagały dawniej uchwał Rady Miejskiej, nadal będą Radzie przedkładać z tą jedynie różnicą, że jako wnioskodawca nie będzie występował Magistrat, lecz Komisarz.

— Jeżeli chodzi o strukturę wewnętrzną Komisarjatu — wyjaśnia dalej p. Kom. Biały — to już obecnie funkcjonują w jego łonie Wydziały, odpowiadające zasadniczo dotychczasowemu podziałowi agend. Starostwo Grodzkie przeistoczyło się w Wydział I-szy, administracji państwowej, który mieści się nadal w gmachu przy ul. Świętojańskiej, dalej dotychczasowe wydziały magistrackie zostały utrzymane, otrzymując kolejną numerację. Ważniejszą zmianą jest skompresowanie pewnych referatów, tych mianowicie, które istniały równoległe i w Magistracie i w Starostwie, posiadając jednorodne kompetencje. Referaty te zostały połączone, przez co unika się dwutorowości pracy, a zarazem zyskuje się na ekonomii sił i środków. Oto mniejszej części całkowity obraz dokonanej reorganizacji w ogólnych jej zarysach.

### 18 MILJONÓW ŻŁ NA INWESTYCJE.

— Pragnęlibyśmy wiedzieć również — pytamy dalej p. Komisarza, — jaki jest plan działalności i zamierzenia Komisarjatu Rządu na najbliższą przyszłość, szczególnie w dziedzinie gospodarki miejskiej i rozbudowy miasta.

— W tej dziedzinie — odpowiada p. Biały — minimalny program inwestycyjny już jest opracowany i staraniem naszym będzie go przeprowadzić. Całość tego programu ujęta jest cyfrą 18 milionów złotych, z czego na wykonanie prac, projektowanych w roku bieżącym potrzebna jest kwota 7.264 tys. zł. Program tegoroczny obejmuje szereg dziedzin inwestycyjnych.

### NOWE ULICE.

Naiprzód więc roboty drogowe: ukoń-

czenie drogi witońskiej do cementarza, budowa ul. Mickiewicza, dokończenie budowy części ul. Świętojańskiej, wzniesienie wiaduktu przy podjeździe rowej linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia, budowa ulicy w kolonii oficerów marynarki wojennej budowa ulicy w działkach leśnych, wykończenie ulicy przy spółdzielni mieszkaniowej na Grabówku, budowa Aleji Marszałka Piłsudskiego, stwarzającej dostęp do Domu Zdrojowego, ul. Bol. Chrobrego od 10 Lutego do kościoła i wykończenie innych drobniejszych robót ziemnych, na co preliminuje się łączną sumę 4.735 tys. zł.

Wykonanie tych prac powierzone zostało Pol. Towarzystwu Asfaltowemu.

### KANALIZACJA I WODOCIĄGI.

— Roboty kanalizacyjne i wodociągo-

we w myśl programu mają być przeprowadzone wzdłuż wszystkich nowobudujących się ulic; koszt ich wynosić będzie 500 tys. zł. Nadto projektuje się połączenie wodociągów miejskich z portem, w szczególności z Chłodnią portową i koszarami Marynark. Wojennej. Przewidziana jest również budowa głównego ujęcia wody w Rumji, to zn. studzien i stacji pomp, na co potrzebna jest kwota 1.500 tys. zł., czyli razem z poprzednio wyszczególnioną koszt wszelkich robót kanalizacyjno-wodociągowych w r. bieżącym obliczany jest na 2 miliony złotych.

— Pierwsze z wymienionych robót, określone sumą 500 tys. złotych uważać należy za bezwarunkowo w roku bieżącym konieczne, pozostałe zaś mają charakter rozwojowy i są projektowane ze względu na potrzeby lat przyszłych.

### Młodzież akademicka przeciwko wybrgkom gdańskim



Młodzież akademicka, biorąca zawsze czynny udział w życiu politycznym, interesuje się obecnie wystąpieniami senatu gdańskiego. O zrozumieniu doniosłości tematu tych zagadnień świadczy rezolucja, jaką powzięła młodzież akademicka, zgromadzona na wiecu w sali Tow. Higienicznego w Warszawie. Rezolucja, którą podpisał 50 organizacyj akademickich, potępia energicznie ostatnie wypadki w Gdańsku. Poza to młodzież akademicka kategorycznie żąda od Lig. Narodów, jako mandatarjusza w Gdańsku, spełnienia jej obowiązków w stosunku do Polski. Na ilustracji widzimy przyzjęm oraz uczestników wiecu akademickiego.

## Na marginesie Zjazdu Powstańców w Chojnicach

Prasa opozycyjna na Pomorzu od kilku dni zapełnia łamy swych pism sprawozdaniami z zebrań poszczególnych Towarzystw Powstańców i Wojaków, które rzekomo ostro występują przeciwko nowemu statutowi uchwalonemu przez zjazd grudziądzki.

Nie podoba się pseudo-narodowcom, że władze wojskowe, chcąc ożywić zasłużone Towarzystwo Powstańców i Wojaków, wciągają je do intensywnej pracy na polu P. W. Ogarń strach hurra-patriotów przed zgodną współpracą zasłużonych powstańców z wojskiem i wszystkimi organizacjami P. W. Po co współpraca? Kiedy wygodniej jest, aby towarzysztwa te miały realnej pracy były domeną wpływów partyjnych. Interes Państwa, jego obrona — furda, grunt, aby partja na tem nie straciła.

W tym też duchu, pod pokrywką obrony Tow. Powstańców przed strzelcem, idzie rozbijacka robota pism opozycyjnych. Prym w

tej całej akcji wiedzie naturalnie „Słowo Pomorskie”. Przed kilku dniami oświetliliśmy „twórczą” działalność współpracowników „Słowa Pom.” p. Piszczka i Morzyckiego, którego imię wstawilo się udziałem w zerwaniu Godła Państwowego w Grudziądzu. Panowie ci w podstępny sposób potrafili wydobyc podpis pod „protest” placówki z Nowej Wsi pod Grudziądzem, a wszystko to działo się tylko po to, aby wnieść ferment do organizacji, aby nie dopuścić do zgodnej współpracy. Najlepszym chyba tego dowodem jest fakt, że Piszcz i Morzycki zapisali się do Towarzystwa dopiero na 14 dni przed zjazdem powiatowym, a w kilka dni po zjeździe delegatów w terenie D. O. K. VIII.

W identyczny sposób „obstawione” są wszelkie odbywające się ostatnio zebrania miesięczne, czy też zjazdy okręgowe Powstańców. W jednych miejscowościach udaje się zawrócić w głowie zakrzykanym Powstań-

### BUDOWNICTWO NAZIEMNE I INNE INWESTYCJE.

— W dziale budownictwa naziemnego — ciągnie p. Kom. Biały — również jako roboty niecierpiące zwłoki uważa się budowę gmachu gimnazjum i trzech szkół powszechnych, z czego jedna ma stanąć w samej Gdyni — śródmieściu, dwie inne zaś w Chylonji i na Oksywiu. W tym celu zawarto umowę z firmą budowlaną „Tor” i uzyskano porękę z ramienia Min. Oświaty, że kwota, należąca za budowę będzie przez Ministerstwo w ciągu kilku lat spłacona. Projekty trzech szkół powszechnych są już gotowe i roboty mogą być każdej chwili rozpoczęte, jeżeli tylko Min. Skarbu udzieli na to swej aprobaty.

— Projektuje się również rozpoczęcie budowy pawilonu pod szpital dla zakaźnych za sumę 730 tys. zł., dzisiejszy szpital bowiem jest pomieszczony w budynku zupełnie nieodpowiednim i niewystarczającym na potrzeby miasta i portu. W końcu nadmienić jeszcze muszę o projektowanej budowie stadionu sportowego kosztem około 50 tys. zł., który również dla względów kąpieliskowo-turystycznych, a w szczególności celem przedłużenia sezonu jest niezbędny. Wreszcie pewne kwoty są przewidziane na koszty pomiarów i komasacji.

### SPRAWA UZYSKANIA FUNDUSZÓW.

— Czy wobec panujących trudności finansowych państwa, wykuszony przez p. Komisarza program da się całkowicie zrealizować?

— Wspomniałem już — mówi p. Kom. Biały, — że jest to program minimalny i że dążyć będziemy wszelkimi siłami do jego całkowitego przeprowadzenia. Trzeba się jednak liczyć z tem, że kryzys ekonomiczny i finansowy, w jakim obecnie żyjemy, uniemożliwi uzyskanie w całości preliminowanych sum, postaramy się jednak, aby najpilniejsze potrzeby miasta zostały zaspokojone.

Na tem zakończyłsm interesującą rozmowę, dziękując p. Komisarzowi za uprzejmość i cenne informacje.

W. M.

## Finanse naszych miast

### Plan zlikwidowania krótkoterminowych zobowiązań na sumę 44 milj. zł

Na konferencji komitetu wykonawczego zarządu Związku Miast Polskich z posłami i senatorami samorządowymi w sprawie poprawy finansów miejskich oprócz przyjęcia ogólnej tezy, iż należy jaknajrychlej ustalić plan postępowania, który mógłby doprowadzić do zlikwidowania krótkoterminowych zobowiązań miast i wykończenia rozpoczętych inwestycji, omówiono konkretne sposoby, prowadzące do tego celu.

Podług obliczeń biura Z. M. P., na ogólną liczbę przeszło 600 miast, 238 miast, które nadały dane, potrzebują na spłatę krótkoterminowych zobowiązań, w związku z inwestycjami, 44 miliony zł. i na wykończenie rozpoczętych inwestycji 32 miliony zł., co czyni łącznie 76.000.000 zł. Podług danych z r. 1930/31, krótkoterminowe zadłużenie w bankach stanowiło 23 milj. zł., zaś zadłużenie wekslowe w stosunku do przedsiębiorstw, do-

stawców i innych osób prywatnych — 20 milj. zł. Krótkoterminowe zadłużenie poszczególnych miast w stosunku do ich budżetów zwyczajnych jest tak wysokie, iż większość miast niema możności spłacenia zobowiązań ze swych budżetów.

Z wyjaśnień, złożonych na powyższej konferencji wynika, że min. skarbu nie będzie mogło zasilić komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Natomiast wiceprezes B. G. K. gen. Maciszewski oświadczył, że Bank ma dość możności udzielenia związkowi komunalnym krótkoterminowego kredytu, który udzielany jest jednak bardzo ostrożnie.

Podczas debaty wysunięto m. in. tezę, która została przyjęta przez obecnych o konieczności ograniczenia inwestycji miejskich i o niedopuszczalności podejmowania przez poszczególne miasta nowych inwestycji aż do zlikwidowania niedoborów budżetowych.

com, w innych zaś, gdzie uświadomienie społeczne jest większe, wszelkie zabiegi wylamania Powstańców z ogólnej solidarności spalają na panewce.

Ub. niedzieli odbył się w Chojnicach zjazd okręgu starogardzkiego, który jest nowym dowodem, jak „patrioci” mają się wszelkich środków, byle tylko nie dopuścić do uchwał, któreby były dla nich niezbyt miłe.

Na zjazd przybyło 70 delegatów oraz znaczna ilość członków bez prawa głosu. Już przy wyborze przewodniczącego rozpetala się burza, a ojewał naturalnie specjalnie przybyli na zjazd red. Matłosz z „Pielgrzyma”. Hłoś głosujących w każdym głosowaniu inna, głosował kto chciał, bez względu na to, czy miał prawo do tego czy też nie. W ten sposób starano się uniemożliwić obrady zjazdu, którego delegaci w znacznej większości byli zgodni w tem, że nowy statut prowadzi Związek do pracy twórczej i zapewnia im nowe drogi rozwoju. Najlepszym chyba tego dowodem będzie fakt, że z chwilą opuszczenia sali obrad przez p. gen. Pastawskiego i prawie cały zarząd na znak protestu przeciwko warcholeniu opuściło jednocześnie salę obrad 48 delegatów uprawnionych do głosowania, a następnie jeszcze 3 delegatów. Razem więc na 70 delegatów opuściło obrady 51 delegatów czyli większość.

W ten sposób obrady zjazdu zostały zamknięte, jednak mimo tego pozostała część delegatów i członków nieuprawnionych do głosowania przeniosła się do innej sali, „obradując” dalej. Złożono nawet „sprawozdania”, wybrano zarząd no i merytoryczni wyjechali z Chojnic z przeświadczeniem, „uczciwie” spełnionego obowiązku.

### CENY TARGOWE MIEJSKICH na ziemniaki jadalne za 100 kg. zł.

- Chełmno — 6;
- Chojnice — 5;
- Nowemiasto — 6—6,50;
- Tczew — 7 — 8;
- Toruń — 10—14.

# W trosce o byt osadników rentowych województwa pomorskiego

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26. 11. 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 87 z dnia 11. 12. 1930 r.) oraz na podstawie polecenia Pana Ministra Reform Rolnych, Państwowy Bank Rolny, jako administrator i likwidator rent przejętych po b. niemieckich instytucjach osadniczych i finansowych, uprawniony jest do stosowania ulg przy spłatach zaległych do 1. 4. 1930 r. należności rentowych i rozkładania takowych na terminy spłaty do lat 15, względnie odroczenia spłaty na okres nieprzekraczający wyżej podanego terminu.

Od rozłożonych względnie odroczonej zaległych należności rentowych, Bank pobierać będzie odsetki w wysokości 4 procent w stosunku rocznym.

Państwowy Bank Rolny, chcąc pójść zainteresowanym osadnikom jak najdalej na rękę, ułatwić im pracę związaną z pisaniem prośb i przyspieszyć bieg załatwienia, ustalił wzór podania. Wzór ten zostanie wydrukowany i rozszlany w najbliższym czasie pp. Wójtom, u których pp. Sołtysi będą mogli otrzymać odpowiednią ilość druków, celem rozdania ich między osadników podległych im gmin. Podanie takie winno być czytelnie i szczegółowo wypełnione, zaopatrzone w własnoręczny podpis właściciela osady, potwierdzony przez właściwego sołtysa. Właściciele kilku osad winni dla każdej osady złożyć osobne podanie. Zwraca się uwagę, że w podaniu należy bezwzględnie podać nr. konta osady, który uwidocznił się w nagłówku doręczonych poszczególnym osadnikom nakazach płatniczych, wynika on również z każdego innego pisma Państwowego Banku Rolnego. Podanie nr. konta wobec dużej ilości podań, dla przyspieszenia załatwienia — jest koniecznym. Każdy wniosek winien być zaopiniowany przez właściwe Starostwo Powiatowe. Podania składane przez osoby trzecie będą rozpatrywane tylko, o ile dołączone zostanie równocześnie pisemne pełnomocnictwo należycie wystawione i ostemplowane.

Podania o rozłożenie względnie odroczenie zaległych należności rentowych należy wnieść do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Grudziądzu najpóźniej do dnia 30. 11. 1931 r. Po upływie tego terminu żadne podania nie będą uwzględniane i zaległa należność rentowa będzie ściągana przymusowo w trybie przewidzianym Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. 3. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, przyczem w razie nieściągalności — Bank zarządzi ściąganie drogą licytacji osad przez Sąd Grodzki.

Podania wniesione po ogłoszeniu komuni-

## Konarzyny

— 25 lecie pracy duszpasterskiej ks. sen. Szulca w parafii. W bm. obchodził ks. senator Szulc 25 letni jubileusz pracy na niwie duszpasterskiej i społecznej w naszej wiosce. Pracuj z nami dłużej tak wydadnie dla dobra Kościoła i Państwa naszego i oby Bóg dał Ci ks. delegacie doczekać chwili radosnego obchodu 50-lecia

— Zebranie rolników. W ub. niedzielę odbyło się zebranie rolników. Prezes ks. senator Szulc przedstawił przyczynę kryzysu gospodarczego oraz w jaki sposób należy go zwalczać. Następnie mówił o oszczędności i o większej ufności lokaty pieniędzy w bankach krajowych — a nie zagranicznych.

— Z życia Rodziny Policyjnej. W niedzielę, dnia 26 bm. urządza Rodzina Policyjna z Chojnic na sali p. Paluszkiewicza zabawę połączone z przedstawieniem pt.: „Niewolnice z Pipidówki“. Czysty zysk przeznaczony na wspieranie wdów i sierót po poległych policjantach.

— Nie 60 a 28 osób. W ub. tygodniu urządza Endeccja wiece w lokalu p. Paluszkiewicza. Na wiece przybyło 28 osób. Pisma endeckie donosiły że było 60 słuchaczy (?) Szkoda „gadać“!

— Przez „zieloną“ granicę. Dnia 19 bm. przytrzymał niejakiego Jana Wickiego z pow. kościerskiego za nielegalne przekroczenie granicy.

— Kurs dla terminatorów. Z inicjatywy Kuratorium Okr. Szk. Pom. odbył się w miejscowej szkole kurs dla terminatorów. Na kurs zgłosiło się 15 uczniów.

katu w nieprzepisanej formie nie będą rozpatrywane i będą uważane jako niewniesione.

Państwowy Bank Rolny załatwiać będzie wniesione podania, zawiadamiając proszących o swem postanowieniu. Odwołania przeciw postanowieniom P. B. R. zgodnie z § 83 Rozporządzenia R. P. z dnia 23. 3. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36/28 poz. 341) o postępowaniu administracyjnym mogą być wnoszone do Ministerstwa i rozpatrywane będą przez Ministerstwo,

o ile wniesione będą do właściwego Oddziału Państwowego Banku Rolnego w ciągu 14 dni od doręczenia postanowienia Banku o załatwieniu podania. Po upływie powyższego czasokresu odwołania jako przedawnione nie będą rozpatrywane i będą zwracane.

Zaznacza się, że ulgi mogą być udzielane lub nieudzielane według wolnego uznania Państwowego Banku Rolnego, bez podania motywów.

## Dzisiejszy stan sprawy odszkodowań

Doniesienie Z. O. K. Z.

Na tle sytuacji wytworzonej ratyfikacją układu likwidacyjnego polsko - niemieckiego z dnia 31 października 1929 r. wśród szerokiego rzesz zainteresowanych obywateli dzielnie zachodnich ujawniło się żywe zaniepokojenie co do dalszego losu ich pretensyj przeciwniemieckich, dochodzonych za pośrednictwem Związku Obrony Kresów Zachodnich przed forum Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko - Niemieckiego w Paryżu.

Odpowiadając tą drogą na liczne w tym względzie interpelacje — Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości poszkodowanych, że ustawa o ratyfikacji układu wyrównawczego polsko - niemieckiego z dnia 31 października 1929 r. przewiduje w par. 2 co następuje:

„Obywatele Polscy, którzy z tytułu przysługujących im roszczeń do Państwa Niemieckiego lub Austriackiego przez postanowienia „Porozumienia Polsko - Niemieckiego“, wymienionego w art. 1. p. 1 niniejszej ustawy i „Układu państw wierzycielskich z Austrią“, wymienionego w art. 1. p. 3 niniejszej ustawy, ponoszą bezpośrednio szkodę majątkową,

otrzymają od Skarbu odszkodowanie.

Wyszczególnienie roszczeń, rodzaj, warunki i zakres odszkodowania oraz tryb postępowania określi ustawa“.

(Sejm R. P. Okres III. — Druk. Nr. 44).

W tym stanie rzeczy, Związek Obrony Kresów Zachodnich oznajmia:

1) iż trwając konsekwentnie na stanowisku rzecznika interesów poszkodowanych, ażeby, mimo zmienionych zasadniczo warunków, nadal prowadzić będzie, zmierzając do jej jak najkorzystniejszego dla poszkodowanych zakończenia,

2) iż ci z pośród poszkodowanych, którzy w właściwym czasie dopełnili w Związku Obrony Kresów Zachodnich rejestracji swych szkód — nie mają potrzeby dokonywania ponownych zgłoszeń. Wszelką inicjatywę w tym kierunku poszczególnych osób, czy instytucyj, zalecałoby się też traktować z należytą oględnością, jako akcję zgoła zbędną i w wyniku mogącą co najwyżej narazić reflektantów na dodatkowe niepotrzebne wydatki.

(Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedruk niniejszego).

## Jeszcze można

odnowić przedpłatę naszego dziennika

u listowycy na miesiąc maj i w maju i czerwiec

UWAGA! OPÓŹNIONE ZAMÓWIENIE, POZBAWIA PRENUMERATORA PIERWSZYCH NUM. w MIESIĄCU.

### Górzno

— Nowe Koło Z. O. K. Z. Dnia 12 bm. odbyło się na sali p. St. Berendta zebranie organizacyjne Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Zebranie zagal burmistrz p. L. Zaleski. Na prezydium zebrania powołano nadto p. p. Kiszkiela, nadleśniczego państw., Goluńskiego kier. miejscowej szkoły powszechnej i śpiczkę sekretarza miejskiego, jako sekretarza. Referat na temat „Cel i działalność ZOKZ.“ wygłosił prezes Okręgu ZOKZ. p. J. Olech z Torunia. Po przemówieniu prezesa p. Olecha zabrał głos przewodniczący zebrania p. L. Zaleski, dziękując prelegentowi za tak obszernie wyczerpujący wykład. Na członków koła Z. OKZ. w Górznie zapisało się 32 obywateli.

Po zapisaniu się członków, odbyło się walne zebranie miejscowego koła ZOKZ., na którym wybrano zarząd i komisję rewizyjną. W skład zarządu weszli następujący pp.: Leon Zaleski, prezes; Kiszkiel wiceprezes; śpiczka Teofil — sekretarz; Lange Bernard — skarbnik; Grześkiewicz Józef — ławnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Goluńskiego Pawła, Kinickiego Izidora, Murawskiego Juljana.

### Kowalewo

— Z życia „Ogniska“ nauczycielskiego. Dnia 18 bm. odbyło się zebranie „Ogniska“ Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Kowalowie. Na posiedzeniu omawiano sprawy zawodowe. Z wielkim zadowoleniem powitano okólnik ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Na następne posiedzenie postanowiono zaprosić jako referenta p. profesora Orłowa z Torunia.

Tutejsze nauczycielstwo związkowe docenia stanowisko służbowe, więc nie cofa się pod ciężarem kłeski finansowej, lecz wytęga swe siły w dwójnasób i weźmie udział w kursie wakacyjnym, organizowanym przez Związek w Toruniu.

Wiadomość o obniżeniu płac urzędniczych przyjęli zebrani boleśnie, lecz przytoczona zasada, (że każdy nauczyciel i nauczycielka bez względu na położenie swoje i przykrości, jakich doznają, powinni się oddawać z całym zapalem obowiązkom szczytnego powołania; nie wolno im zatem opuszczać rąk niejako w odwecie za liche uposażenie lub poniżające traktowanie, albowiem taka małoduszna zemsta byłaby zdradą sprawy, której się poświęcili), podnosi na duchu każdego związkowca, któremu nie wolno osłabiać tętna życia państwowego, a przeciwnie w obliczu niedoli należy je zwiększyć.

1.000.000 broszur

slawnego niemal już na całym świecie naturalisty 7766

## Oskara Wojnowskiego

p. t. „Jak leczyć choroby roślin leczniczymi“ rozsyła i wydaje wszystkim bezpłatnie (zupenie darmo) firma: **Biuro Sprzedaży Specyfików Oskara Wojnowskiego, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.** Telefon 631-65.

W każdym domu, każda matka, żona, siostra lub opiekunka winna zapoznać się z treścią tej rewelacyjnej broszury.

## Kacik harcerski

### „Zmieniac kraj w świat braci“

Wraz z piękną i dawno oczekiwaną wiosną, wita harcerstwo dzień swego Patrona Św. Jerzego, który zarazem jest Opiekunem wszechświatowego skantingu.

Św. Jerzy otaczany wielką czecią przez rycerstwo nie tylko słowiańskie ale i germańskie po dziś dzień pozostaje symbolem nieustraszonej odwagi, wzorem nieskazitelnego charakteru i jednym z największych męczenników za wiarę Chrystusową.

Harcerstwo jako nowoczesne pokolenie rycerskie, w testamentie po naszych wielkich i mężnych przodkach z Zawiszą Czarnym na czele objęło spuściznę — przekazywaną nam z pokolenia na pokolenie — nie tylko w czczeniu swego Patrona ale i jak ongi rycerstwo, naśladowuje czyny Jego wielkie, wzoruje się życiem Św. Rycerza. A naśladowania tego życia nie podjęło się Harcerstwo przez głoszenie pięknych i wzniosłych ideałów, które często-kroć przybierają postać szumnych słów i pustych frazesów, lecz drogą realizowania celów wskazanych przez wielkiego rycerza rzymskiego — w codziennej szarej służbie w ustawicznym czuwaniu pod naczelnym nakazem Ojczyzna — Nauka — Cnota — hasła ongi głoszone przez Filomatów i Filaretów.

Zwyczajem wprowadzonym przez Skauta Naczelnego wielki związek skautowy przesyła sobie w dniu swego Patrona wzajemne życzenia na znak wielkiego braterskiego przymierza. Lecz nie tylko narodowe związki skautowe wszystkich krajów świata przesyłają sobie życzenia jako całość związku, lecz w ślady ich idą rzesze starszyny harcerskiej, drużyny harcerskie, harcarki i harcerze.

Poza tym zbiorowym aktem przymierza każda harcarka i każdy harcerz w dniu tym spełnia specjalny dobry uczynek — wybiegający swą etyczną wartością ponad zwykłe codzienne dobre uczynki. W dniu tym stara się również propagować w kole swych najbliższych ideę harcerską, by zyskać młodzież dla organizacji i przyjaciół ruchu harcerskiego, a tem samem silne podstawy dla organizacji.

W dniu kiedy pod sztandarem Św. Jerzego jednoczą się myśli i serca przewodniczek i skautów, harcerek i harcerzy wszystkich narodów, kiedy gromadzi się pod nim młodzież plei obojga, wielu wyznań chrześcijańskich i wszystkich klas społecznych zdaje się, że jedność ponad światem się unosząca tworzy wielo barwną tęczę Braterstwa i wszystkim przesława się przed oczyma myśl skauta naczelnego.

„Niezależnie od tego, jaką jest Ojczyzna naszych chłopców, stwierdzamy, że wszyscy są synami tego samego Ojca. Wydaje nam się, że możemy, zabezpieczywszy naszą Ojczyznę, iść dalej i zmieniac świat w kraj braci“.

I idą milionowe rzesze skautowe świata — a dorównuje im w kroku wielotysięczna kadra harcerstwa polskiego „zabezpieczywszy naszą Ojczyznę“ w myśl słów skauta naczelnego — „zmieniac świat w kraj braci“, a zdaje się, że w dniu tym z ponad wielobarwną tęczą braterstwa płynię na rzesze harcerskie błogostawieństwo Św. Rycerza Chrześcijańskiego.

A. R.

### Chełmno

Z Rady Miejskiej. Dotychczasowy przewodniczący R. M. p. Dr. Drążkowski zrzekł się swego stanowiska, nie podając żadnych powodów.

— Śmierć dziecka pod kołami wozu. W ub. sobotę wóz należący do braci Groszewskich najechał na 4-ro letnią H. Heniżankę, której koła wozu zmiażdżyły głowę, skutkiem czego dziecko natychmiast umarło. Winę ponoszą przede wszystkim rodzice, którzy bez opieki pozostawiają dziecko na ulicy.

— Narodowy bieg na przelaj! Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Obwodowy Komendant P. W. 66 pp. w Chełmnie.



Dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 15-ej rozstała się z tym padolem placzu po operacji w lecznicy w Gdańsku, opatrzona Sakramentami św. moją najukochańszą żoną, naszą siostrą, szwagierką, synową, bratową i ciotką

# ZOFIA KARWASZ

**z domu Ziemkowska**

Niech Jej ta polska ziemia, którą cicho lecz gorąco kochała, lekka będzie! **Proszę o Zdrowaś Maria za duszę Zmarłej.**

W smutku pogrążeni

**Mąż i rodzina.**

Gdynia, Chełmno, Świecie, Chylonia.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek o godz. 5 po poł. w Gdyni z kaplicy Sióstr Miłosierdzia do kościoła Najśw. Marii Panny. W piątek 24 bm. o godz. 9 msza św. i pogrzeb.

**Ogrodnicy!**

**Miłośnicy pięknych ogrodów!**

**Nadszedł czas**

wysiania nasion **kwiatów i warzyw, sadzenia krzewów, drzew, cebulek i kłaczy kwiatowych.**

Kto chce mieć prawdziwą przyjemność ze swego ogródka, ten poczyni swoje zakupy w istniejącej od roku 1895 firmie

7767

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28**  
Specjalny skład i hodowla nasion — Zakłady ogrodnicze.

**Z GRUDZIĄDZA**

## Przetarg ofertowy.

**ZARZĄD KASY CHORYCH M. GRUDZIĄDZA**

ogłasza publiczny pisemny przetarg ofertowy na:

1. zainstalowanie światła elektr. i siły,
2. dostawę i zainstalowanie:

- a) **prawnego telefonicznego urządzenia pocztowo-domowego,**
- b) **elektrycznego urządzenia zegarowego,**
- c) **urządzenia o sygnałach świetlnych**

w gmachu Kasy Chorych miasta Grudziądz przy ul. Wybickiego narożnik ul. Budkiewicza.

Oдноśnie kosztorysy i warunki otrzymać można w sekretarjacie Kasy Chorych miasta Grudziądz przy ul. Szewskiej nr. 20, pokój nr. 9 w godzinach służbowych od 10—13 za opłatą 10 zł.

Oferty należy składać w opieczetowanych kopertach z jednostronnym napisem do dnia 11 maja 1931 r. godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13 przy ewent. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub podział prac na kilka oferentów względnie nieuwzględnienie żadnego z oferentów.

7897

**Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądz:**

Komisarz Zarządzający:

Dyrektor:

(—) Kucharski.

(—) Krzywiński.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 kwietnia 1931 r. o godzinie 10-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę, w Grudziądzu w hali przy ulicy Ogrodowej Nr. 23: maszynę do szycia „Singer”, 3 stoliki, 3 krzesła, stół, 1 półkę kamap., 6 beczek, 25 beczótek, 22 rolki papieru do pakowania, 34 deski i różne naczynia kuchenne z drewna. W Owczarkach u pana Rydelka o godzinie 14-tej: maszynę do szycia, kanapę, stół i lustro. W Grudziądzu, dnia 25 kwietnia 31 r. w hali przy ulicy Ogrodowej Nr. 23 od godz. 10-tej: większa ilość różnych ram do obrazów, obrazy, lustra, figurki relig., maszynę do szycia, 30 płaszczy damskich, kilka dziesiąt par trzewików, biurko óbowe, maszynę do pisania „Kontinental”, garnitur klubowy, szafę amerykańską, rower, bufet, lustro, bibliotekę, skrzypce, maszynę do szycia, 1 samochód ciężarowy. W Łasinie na Rynku o godzinie 14-tej: 200 rolki papy, 6 rowerów, 2 pary koni, 30 skrzyń gwoździ. W Szczepankach przy oberży Sikorskiego o godzinie 16-tej: 1 wóz lekki.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Drukarnia**

**Stemple  
Blok kasowe  
introligatornia  
Księgi handlowe  
Materiały piśmienne**  
wszystkie w jednej firmie najtaniej

**Władysław Kulerski**  
Grudziądz, ul. Pońska 19.

**Reklama dźwignią handlu!**

### Inteligentna

osoba starsza poszukuje zajęcia wyręczycielki, zajmie się kuchnią i dziećmi tylko za utrzymanie, w domu religijnym. Zgłoszenia Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod 1000.

### Biuralistka

bięła maszynistka, stenografistka, władająca językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Zgl. do Adm. „Dnia Grudziądzkiego”.

### Każdy

zarobi 500 zł. miesięcznie. Artykuł masowy codziennej potrzeby. Oferty 50 gr. w znaczkach „Prosperite” Grudziądz, ul. Kwiatowa 19.

### Poszkodowani

wojną lub waloryzacją tudzież posiadacze przedwojennych polis ubezpieczeniowych oraz emeryci państw zaborczych, żądajcie natychmiast bezpłatnych numerów okazowych miesięcznika Gazeta Społeczna. Gdańsk, Hansaplatz 1, 3 p.



## Regularne linie komunikacyjne

Wysyłamy z Gdańska następujące statki:

**STAVANGER — BERGEN — TRONDHJEM**  
S/S „JAEDEREN” gotowy do ładowania około 22 kwietnia.

S/S „URSA” gotowy do ładowania około 6 maja, ładuje także do Arendal.

**OSLO**

i inne wschodnio-norweskie porty:

S/S „AKERSHUS” gotowy do ładowania około 28 kwietnia.

**GOTHENBURG.**

i inne zachodnio-szwedzkie porty:

S/S „JAEDEREN” gotowy do ładowania około 22 kwietnia.

S/S „URSA” gotowy do ładowania około 6 maja.

**KOPENHAGA I AARHUS**

S/S „NIORD” gotowy do ładowania około 27-go kwietnia.

**LUEBECK**

S/S „JAEDEREN” gotowy do ładowania około 22 kwietnia.

S/S „URSA” gotowy do ładowania około 6 maja.

**AMSTERDAM**

S/S „EDMUND HALM” lub Subst. gotowy do ładowania około 24 kwietnia.

S/S „LIESSEL HALM” lub Subst. gotowy do ładowania około 28 kwietnia.

**ROTTERDAM**

S/S „RHENANIA” ładuje obecnie.

S/S „MARTHA HALM” lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

Towary na konosament przechodni do wszystkich portów nadreńskich.

**ANTWERPJA**

S/S „KRUSAU” lub Subst. gotowy do ładowania około 24/25 kwietnia.

S/S „LINDA” lub „LENNA” gotowe do ładowania około 1 maja.

S/S „ELLAVORA” gotowy do ładowania około 10 maja.

**GENT**

S/S „DIANA” gotowy do ładowania około 25-go kwietnia.

**OSTENDE**

S/S „ENERGIE” gotowy do ładowania około 1 maja.

**LONDYN**

S/S „ILMENAU” lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

S/S „PINNAU” lub Subst. gotowy do ładowania około 27 kwietnia.

S/S „KURLAND” lub Subst. gotowy do ładowania około 30 kwietnia.

**HULL**

S/S „AINA” lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

**WEST-HARTLEPOOL**

S/S „ARNOLD KOEPKE” lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

**TYNE-DOCK**

S/S „FREDENSBORG” ładuje obecnie.

**MANCHESTER**

S/S „ELORENTINE” ładuje obecnie

**BRISTOL — OHANNE**

(Cardiff i Bristol)

S/S „ELBE” gotowy do ładowania około 22-go kwietnia.

**PASAJES — BILBAO — SANTANDER — OPORTO — LISSABON — CEUTA — CASABLANCA — TANGER**

S/S „TANGER” gotowy do ładowania około 10/15 maja.

**MALAGA, CARTAGENA, ALICANTE, VALENCIA, TARRAGONA, BARCELONA, MARSEILLE, GENUA, LIVORNO, NEAPEL, MESSINA, CATANIA, PALERMO**

S/S „SPEZIA” gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

**ALGIER — ALEXANDRJA — JAFFA — BEYROUTH — PIREUS — ISTANBUL — CONSTANCA**

M/S „BLALAND” gotowy do ładowania około 28 kwietnia do Alexandria, Jaffa, Beyrouth, Tripoli, Alexandrette, Piräus, Istanbul.

M/S „HEMLAND” gotowy do ładowania około 9 maja.

M/S „ERLAND” gotowy do ładowania około 22 maja.

M/S „GOTLAND” gotowy do ładowania około 9 czerwca.

Przy większych partjach zawiązuje się też do innych portów Levante i Morza Czarnego.

Towary na konosament przechodni do wszystkich portów Levante i Morza Czarnego.

**RIO DE JANEIRO — SANTOS — BUENOS AIRES**

S/S „MERCATOR” gotowy do ładowania około początku maja.

S/S „EQUATOR” gotowy do ładowania około końca maja — początek czerwca.

**LINJA HAMBURG — BAŁTYK**

Co tydzień odjazd z Hamburga do Gdańska i Gdyni.

Przyszły parowiec z Hamburga 25 kwietnia.

**Z BUENOS AIRES DO GDAŃSKA**

S/S „BORE VIII” gotowy do ładowania z końcem kwietnia — pierwsza połowa maja.

S/S „BORE IX” gotowy do ładowania z końcem maja.

Zmiany zastrzeżone.

Zgłoszenia towarów przyjmują i informacyj udzielają agencji:

**BERGENSKE**

7863

**BALTIC TRANSPORTS Ltd. A-G.**

Gdańsk, Hundegasse 8 9 Tel. 235-41.

### Losowanie Gdańskiego Tow. Jeździeckiego (Danziger Reitverein)

**2407 wygranych wartości 40.500,— guld.**

**Główne wygrane 2 samochody à 6.500,- i 7.000,- guld.**

oraz wygrane à 2.000, 1.500, 1.000, 600, 200, 100 do 3 guld.

**1. Ciągnięcie dnia 19 lipca 1931 na torze wyścigowym.**

**Los 0,60 guld.**

Na życzenie wypłata w gotówce w razie wygrania konia 70%, innych wygranych 80%.

237

Zostałem mianowany

## notariuszem

**Witold Budzyński**

Labiszyn, 7893

Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Wrócił z podróży

## Dr. Kepner

Lekarz-spec. chirurgji i ortopedji

Gdańsk, Sandgrube 23

Klinika prywatna - Laboratorium Röntgena

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przed południem licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą gotówką: stół okrągły dębowy, 2 fotele koszykowe, nakrycie na stół, bielizniarkę, pokój stołowy, i bibliotekę; o godz. 13 po południu przy ul. Droga Czerwona 5; samochód, fortepian, urządzenie sklepowe.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Do tutejszego rejestru handlowego zapisano dziś co do firmy jawnej Spółki Handlowej M. Lehmann & Co. w Tucholi następujące zmiany: Spólnicy Artur Schwarz i Walska Lamparska wystąpili ze Spółki. Kupiec Bernard Lamparski przystąpił do Spółki jako osobicie odpowiedzialny spółnik. Spółkę rozwiązano, firmę zmieniono na: Bernard Lamparski dawniej M. Lehmann & Co. w Tucholi a jako jedynego właściciela firmy, zapisano kupca Bernarda Lamparskiego w Tucholi.

7860

3. K. H. A. 6/28.

Tuchola, dnia 23 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

### Kresowianka

Salon Mód, wykonuje po dług francuskich żurnali suknie, kostjumy, kapelusze oraz okrycia damskie.

Strussowa, Toruń, Jęczmien-na 16. I piętro. 7600

### Dzierżawy

od 100—200 hektarów poszukuje zaraz. Zgłoszenia Gdynia, skrzynka pocztowa 77. 7828



**SWIATOWID**

Znakomite, wystawowe arcydzieło z życia przedwojen. Wiednia

**„MARSZ WESELNY“**

W rolach gł.: ERICH von STROHEIM i FAY WREX.  
Częściowa realizacja w kolorach naturalnych!

**Dzisiaj i dni następne!**

**DZWIĘKOWE  
KINO  
PALACE**

**Dzisiaj i dni następne!**  
Tego jeszcze nie było! 100 proc. mówiony film polski bez napisów!  
**„Kobieta, która się śmieje“**  
W rolach gł.: Zofja Batorycka, A. Zabczyński, W. Gawlikowski.  
Ponadto: dwa dosk. dodatki dźwiękowe. UWRGR: Ceny normalne.

1/5 losu 5 guld.  
1/1 los 25 „

Całnienie  
**26. maja**

**Loterja**

**światowa**

Przy zbyciu losów za £ 1 miljon.

- 3 główne wygrane po 2.500.000 G.
- 3 wygrane po 1.250.000 G.
- 3 wygrane po 500.000 G.
- 3 wygrane po 375.000 G.
- 50 wygran. po 25.000 G.

Ostatni dzień sprzedaży losów  
**21 maja.**

**Brooms** Intern. Sports Association  
Handels A. G. Zoppot.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 24 kwietnia o godz. 12 sprzedawca będzie więcej dającym za gotówkę: 1 kredens dębowy, 1 lustro stojące z szafka, 25 par bucików damskich. 7880 Chrzanowski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 24 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przed połudn. sprzedawca będzie u spedytora Sadeckiego za gotówkę: urządzenie pokoju stołowego dębowego, radioaparat, bibliotekę, biurko, kanapę pluszową, dywan, obrazy, stół przed kanapę. 7894 Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 25 kwietnia 1931 r. o godz. 12 w południe licytować będą w Lubiance najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką: 3 jałowice, krowę dojną, Zbiór licytantów u p. Soltyssa; o godz. 17 po poł. w Siemoniu: leżankę, maszynę do szycia, umywalkę z lustrem. Zbiór licytantów u p. Rogalskiego. (—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 24 kwietnia o 10 sprzedają przymusowym przetargiem za gotówkę: znajdujące się w przechowaniu firmy Kulwicki przy Łaziennej: 50 bel wełny, taczki, 4 paczki worków, 7 płacht jutowych; o 11 u spedytora Sadeckiego: 2 szafki z pismem, tokarkę, urządzenie skladowe, lustro, kupon materiału, radioaparat, wiszący lampę; o 12 w Podgórzu przy Parkowej 94: umywalkę, nocne stoliki; o 12,30 przy Parkowej 98: biurko, kanapę, szafę; o 13 przy Puławskiego 5: 120 grabi, 150 kg. łańcuchów, 7 krawków drutu, garnki emaljowe, 23 kosy, 9 m. rury mosiężnej, kieliszki i inne przedmioty. 7881 Bartkowiak, komornik sądowy.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 100 zapisano firmę: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „Drogomost” inż. Tadeusz Zagner w Gdyni. Właściciel: inżynier Tadeusz Zagner w Gdyni.  
Gdynia, dnia 11 kwietnia 1931 r.  
Sąd Grodzki.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Wszelkie zapasy w magazynach P. T. B. w Żukowie powiat Kartuski na Pomorzu zostaną sprzedane w drodze licytacji przymusowej dnia 27 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.  
Licytacja obejmuje 2 parowozy, około 200 worków wąsko-torowych, 1 lokomobila, dwa parowozy, szyny wąsko-torowe, podkłady żelazne i drewniane, kafary parowe i ręczne, beczki ze smarą i oliwą i różne narzędzia do budowy robót podziemnych. 7842  
**WÓJTOSTWO ŻUKOWO**  
Pomorze.

**1500 sztuk**

dragów sosnowych, zdrowych, bez kory, prostych i suchych o długości 7,00 mtr. do 11,00 mtr., średnica w czubku 12—14 cm. w odzienie ku 19 do 23 cm. poszukuje  
**Bronisław Wojnowski**  
miejscowość Wrocławki  
powiat Chełmno 7826

**Pierze-Puch**

polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Gęsi podskub od zł 5,25 do 6,50 Kacze niedarte 3.— do 3,90 darte pierze już od 2,50 Puch najlepší kołdrowy zł 18.  
**Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0,40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478  
**W. Sobkowski**  
Toruń, św. Ducha 16.

**Aparat**

kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość Julian Michałowski Toruń ul. Grudziądzka 88. 7775

**PRZETARG ofertowy.**

Magistrat miasta Bydgoszczy Wydział IX Oddział Drogowy ogłasza niniejszym przetarg na przebrukowanie jezdni ulic a mianowicie: a) z kamienia łobkowego ogólnej powierzchni około 10.100 m kw.; b) z kamienia kostkowego (dużego i drobnego) ogólnej powierzchni około 2.600 m kw. Warunki wykonania oraz blankiety ofertowe otrzymać można w Wydziale Drogowym ul. Jagiellońska 36, za opłatą 2,— zł. Oferty w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem przyjmują w godzinach służbowych Registratura Wydziału IX, (Gmach Gazowni pokój 20) do dnia 29 bm. godz. 12-tej o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.  
Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty względnie nie uwzględnienia żadnej oferty.  
Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1931 r.  
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,  
p. o. decernenta. 7896

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Brzeźcu pow. Toruń przy drodze z Pieczeni do Grabia powierzchni 2 ha 30 a, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzeźca k. 44 na imię Wojciecha Zamiatowskiego i żony jego Franciszki w og. wspóln. majątku zostanie w drodze egzekucji dnia 19 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 lipca 1930 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomobnili, gdyż wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu niniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenia swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.  
Toruń, dnia 15 kwietnia 1931 r.  
5 K. 31/30. Sąd Grodzki.  
10

**HURTOWNIA TAPET**  
i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**  
Szczytna 13.  
7454

**Potrzebny buchalter-korespondent**  
piszący na maszynie. Do bra znajomość ekspedycji zamorskiej wymagana. Oferty szczegółowe z podaniem curriculum vitae do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 840, 7877

**PRACE MALARSKIE**  
wykonuje tanio  
**JAN LESNIEWSKI**  
mistrz malarski  
Staronciejska Fosa 24. 7862

**BIELIZNA chłopców i dziewczęca**  
wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.  
**B. Wilamowski**  
Toruń 6291  
28 ul. Żeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**  
W czwartek dnia 23 bm. **Teatr nieczynny**  
W piątek dnia 24 bm. o godz. 20-tej. **Sarajewo 1914** Szafka w 5 aktach St Brandowskiego  
W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej występ gość. Teatru Micińskiego z Bydgoszczy **„Madame Butterfly“** Opera w 3 aktach Pucini'ego.  
W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatni raz **Piękna Carrena** (Noc w San Sebastjano) Operetka w 3 aktach R. Benatzky'ego z występem gość. **Lucy Messal**  
W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej **„ROXY“** Komedja w 3 aktach Barry Connorsa.

**Baczność!**

tylko kilka dni!

- Ośrodka z wątroba za sztukę - - - - 1.80 zł.
- Sadło za funt - - - - - 1. — „
- Smalec „ „ - - - - - 1.30 „
- Poładwica „ - - - - - 0.90 „
- Wątroba „ - - - - - 0.50 „
- Wątroba w całości - - - - - 0.40 „
- Łebki - - - - - 0.20 „
- Mięso siekane funt - - - - - 0.60 „

**POELS & CO** TORUŃ - TEL. 25  
RZEZNIĄ MIEJSKĄ  
**ODDZIAŁY:** I. Chełmińska 6 IV. Droga Treposka  
II. Grudziądzka 90 Rzeźnia Miejska  
III. Sienkiewicza 19

**Rozlewnia**

piw i fabryka wód mineralnych w Toruniu jedna z poważnych, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Potrzebna gotówka ca. 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Rozlewnia” do Dnia Pomorskiego. 7776

**Samochód**

1 1/2 tonowy Ford po kompletnym remoncie sprzedam niedrogo. Julian Michałowski Toruń, Grudziądzka 88. 7774

**Cytryny**

szafka 10 groszy poleca **St. Grelewicz**  
Telefon 853. Wielkie Garbary 29. 7824

**Chemiczna pralnia**

**„Tęcza“**  
Toruń, ul. Mickiewicza 108 chemicznie czyści i męską i damską garderobę, szybko i dokładnie, tanio. 7629

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszym abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

..... dnia.....

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszym abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

..... dnia.....

3elegramy

# Ż ostatniej chwili

## Brał pieniądze na wybory..

### Dalszy ciąg zeznań osk. Kwiatkowskiego w procesie wejherowskim

W drugim dniu rozpraw zeznaje dalej oskarżony Kwiatkowski. W sprawie zadłużenia w firmie „Robus”, które sięga 80.000 zł. bez żadnego zabezpieczenia, na pytanie obrońcy, adw. Suheckiego, czemu są te pieniądze pokryte, oskarżony odpowiada, że żadnego pokrycia nie było. Zabezpieczenie dla f-y Szarfarkiewicz — Poznań w kwocie 200.000 zł. znacznie przewyższa istotne obciążenie Centrali Rolniczej, co oskarżony przyznaje, tłumaczy się jednak, że uczynił to ze względu na osobiste stosunki, jakie łączyły go z tą firmą.

Prokurator przypomina oskarżonemu sprawę dostawy węgla do Gazowni wejherowskiej, co do której Kwiatkowski twierdzi, że jej nie zna. W sprawie weksli prolongacyjnych „Plitka”, które Centrala puściła w obieg i zmusiła samą do wykupienia ich przez wystawcę, oskarżony twierdzi, iż nie miało to miejsca i że weksle puszczone w obieg były handlowe. Osk. zaprzecza również, jakoby przez dopisanie na wekslach słów: „pobrano towarem”, dopuścił się fałszerstwa, gdyż dopiski te urzędnicy Centrali robili automatycznie na wszystkich wekslach, nie zmieniając przez to ich wartości.

W sprawie Wojewskiego oskarżony nie nie

wie. Przewodniczący zadaje w tej materji pytanie osk. Kwiatkowskiemu jnr. który objaśnia, iż Wojewski zamówił wagon węgla, na który dał weksel na sumę 633 zł. Osk. pokwitował mu odbiór tego weksla, gotówki natomiast na jego wykup od Wojewskiego nie otrzymywał, wobec czego uważa pretensje tego ostatniego za niesłuszne.

Dalej zeznaje znowu osk. Kwiatkowski snjr. Prok.: „Co pana kosztowały wybory?” Osk.: „Prawie nic...”

## Bractwo wzajemnej adoracji

### Jak b. posła Kwiatkowskiego pomagają towarzysze

Proces b. posła endeckiego Jana Kwiatkowskiego, jaki trwa w Wejherowie, mocno gryzie i niepokoi i denerwuje endecką prasę. „Bohatera” wejherowskiego odpowiadającego przed sądem za cały szereg oszukańczych manipulacji i to wielkiego kalibru nie wypada cprawda prasie partyjnej bronić otwarcie. Zatem ukradkiem, półsłówkiem kryje się wyhodowanego w własnych szeregach „działacza narodowego”. Wygląda to komicznie, teńżliwie i naprawdę po endecku.

Przed rozpoczęciem procesu „Słowo Pom.”

Prok.: „Czy w tym czasie brał pan z funduszków Centrali na wybory?”

Osk.: „Jedynie na wyjazdy. Długi stąd powstałe spłacałem dietami poselskimi.”

Prok. (konkluduje): „A więc brał pan pieniądze na wybory.”

Po zakończeniu przemówienia oskarżonego sąd ogłosił przerwę do dnia następnego, godz. 9 rano. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się zeznania świadków, których powołano 32.

## Bezrobocie w Polsce zmniejszyło się o 4 tys. osób

(s) Warszawa 23. 4. (tel. wł.) — W dniu 18 bm. ilość bezrobotnych w Polsce wynosiła 371.027 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 11 bm. oznacza spadek bezrobocia o 4,290 osób.

## Posiedzenie Senatu — nie w sobotę a w poniedziałek

Warszawa, 23. 4. (Pat). Proponowane początkowo posiedzenie Senatu na sobotę, dnia 25 bm. o godz. 16 zostało przesunięte na poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10 rano.

## Upadły Bank Handlowy w Łodzi

### ma otrzymać 9 milionów zł na wypłacenie wszystkich należności

Z Łodzi wyjechali do Londynu przedstawiciele wierzycieli angielskich dyr. Houserman i Harter celem sfinalizowania rokowań o podniesienie upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Podstawa porozumienia między akcjonariuszami angielskimi a polskimi przedstawia się jak następuje. Obie strony mają wnieść do Banku Handlowego po 4 i pół miliona zł. W ten sposób Bank otrzymałby 9 milionów zł. na zaspokojenie w 100 proc. wszystkich wkładów oraz na dalszą normalną pracę.

## Trocki, człowiekiem złamanym przez życie

Bruksela, 23. 4. (Pat). Dziennik socjalistyczny „Peuple” drukuje wywiad z Trockim. Trocki według dziennika belgijskiego nob. wrażeń człowieka złamanego przez życie, żyjącego na ustroniu samotny i nie pragnącego już powrócić do życia aktywnego.

## Skazanie posła-komunisty

Katowice, 23. 4. (Pat). W procesie przeciwko byłemu posłowi komunistycznemu Janowi Wiczorkowi zapadł wyrok skazujący Wiczorka na 2 lata twierdzy zaliczeniem aresztu śledczego.

## Sam sobie rozciął i zeszył brzuch a potem umarł w szpitalu

Wilno, 23. 4. (Pat). We wsi Brodnica w powiecie pińskim 46-letni weteran wojny światowej Mikołaj Leończyk w wesołym towarzystwie założył się, że dokona operacji brzucha. Faktycznie operacji tej dokonał i zaszył sobie jamę brzuszną zarzewiałą igłą, przewieziony do szpitala zmarł wskutek zakażenia.

Świadków tej operacji pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## Atak sercowy na sali sądowej

### Odroczenie procesu przeciwko gen. Jaźwińskiemu

(z) Warszawa 23. 4. (tel. wł.) Wczorajszy dzień procesu przeciw gen. Jaźwińskiemu, b. szefowi Wojsk, Instytutu Geograficznego oskarżonemu o niedozór zakończył się zupełnie niespodziewanie.

Podczas zeznawania ppłk. Szajewskiego, który objął w swoim czasie kierownictwo składnicy map i wykrył nadużycia, popełnione przez cały szereg oficerów, gen. Jaźwiński nagle zasłabł.

Początkowo sądzono, że to omdlenie, generał bowiem bezwładnie opadł na

krzesło i znieruchomiał. Po chwili jednak nastąpiły drgawki, a na usta wystąpiła pianina. Mimo licznych wysiłków obrońców, którzy natychmiast rzucili się na ratunek, nie udało się przywrócić gen. Jaźwińskiego do przytomności. Wobec tego wezwano Pogotowie Wojskowe, — które odwiozło gen. Jaźwińskiego do szpitala Ujazdowskiego. Najprawdopodobniej był to atak serca.

Po decyzji lekarza przewodniczący odroczył rozprawę do piątku.

## Wilja i Niemen wylały

### Groźna powódź na kresach wschodnich

Grodno, 23. 4. (PAT). Poziom wody na Niemnie wzrasta w dalszym ciągu, osiągnąwszy dziś po południu 4,15 mtr. ponad stan zwykły.

W Grodnie zalane są posiadłości, położone nad brzegiem rzeki. Kulminacyjny punkt przyboru rzeki spodziewany jest dn. 26 bm.

Również dopływ Niemna, Swisłocz przybrał, rozlewając się szeroko po okolicznych polach. We wsi Doroszewice woda uniosła złożony nad brzegiem materiał budowlany. W razie dalszego podnoszenia się wody zachodzi obawa powodzi w wielu okolicznych miejscowościach. Władze czynią szereg starań, mających na celu zabezpieczenie mienia ludności.

się przeszło o 1 mtr. Jest zagrożona dzielnica t. zw. brzeg Antokolski. Znaczenie podniósł się też poziom wody na Wilejce. W Sofiankach w jednym z domów runęła ściana od strony Wilejki, tak że zaszła konieczność ewakuowania mieszkańców tego domu. Na Zarzeczu naprzeciw placu Ogrodowego osunął się brzeg Wilji z powodu podmycia. Zaszła konieczność ewakuowania z kilku domów mieszkańców, ponieważ obsunięcie się brzegu spowodowało obniżenie się fundamentu.

Wilno, 23. 4. (PAT). W porównaniu z dniami wczorajszym, poziom wody na Wilji podniósł

## Programy radjowe.

- Piątek, 24 kwietnia.
- Warszawa 17,15 „Cel, możność i środki bawienia przyrody” — wygl. prof. dr. Witold Wilkosz. 17,45 muzyka lekka. 20,15 koncert symf.
- Lwów 19,10 „W imieniu milczącej krzywdy” Feljeton p. Rity Rey.
- Katowice 16,25 Audycja dla dzieci.
- Królewiec 20,05 „Wies bez dzwonów” — komedia Arpady Pasztora.
- Bratysława 19,30 Prokofieff: „Miłość do trzech pomarańczy” op. w 4 aktach.

# Ostatni akt procesu w Düsseldorfie

Ostatni akt upiornego procesu w Düsseldorfie już się rozpoczął. Wtorkowa rozprawa była poświęcona, jak już donosiliśmy, stronie psychologicznej i rozpatrywaniu poczytalności zbrodniarza. Wszyscy rzeczoznawcy, lekarze i psychiatrzy sądowi, doszli do zdania, że Kürten w całej pełni ponosi odpowiedzialność za swe potworne zbrodnie i że nie jest umysłowo chory, ani że nie wchodzi w grę nawet chwila choroby umysłowa, powtarzająca się od wypadku do wypadku. Także o stanie chwilowego braku przytomności lub o braku pamięci nie może być mowy.

już ulegać najmniejszej wątpliwości, że wyrok śmierci jest nieunikniony.

Ciekawą szczegół przyniosło orzeczenie prof. Hübnera. Jest on zdania, że perwersyjne skłonności Kürtena po większej części nie są wrodzone, lecz nabyte z bie-

giem czasu. Na uwagę obrońcy, że Kürten już w wieku chłopców spowodował śmierć kilku chłopców, prof. Hübner odpowiedział, że taka chęć usmiercania u dzieci nie jest zjawiskiem rzadkiem i odosobnieniem.

## Kürten skazany 9-krotnie na śmierć

Berlin, 23. 4. (PAT) Sąd düsseldorfski, po przemówieniach prokuratora i obrońców, ogłosił dziś o godz. 3,45 po poł. wyrok, uznający masowego mordercę Kürtena w 9 wypadkach winnym zbrodni morderstwa i skazu-

jący go na 9-krotną karę śmierci. Za 7 samych morderczych sąd skazał Kürtena na 15 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich. Kürten wyrok przyjął.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
 na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
 W Gdańsku za wiersz m-m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
 „ . . . . . 50 fen.  
 „ . . . . . 10 fen.  
 Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
 Pisy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 70  
 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6  
 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6  
 Redaktor odpowiad. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9  
 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblova 6  
 Za ogłoszenia odpowiada administracja  
 Właścicielstwo: „Dziś i Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Nujawski”  
 Członkami Pom. Druk. Roin. S. A. w Toruniu Bydgosz

Abonament miesięczny wynosi

węskopędycji miejscowych agencji . . . . . 3,40 zł  
 z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,— zł  
 przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,36 zł  
 opł. opaska . . . . . 4,50 zł  
 w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 zł  
 z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7,— zł  
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
 P R E N U M E R A T A DNIA KUJAWSKIEGO miesięczną w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł